

Język węgierski w pół roku

Korespondencja własna z Budapesztu

Zapoczątkowana w czerwcu 2008 roku współpraca Powiatu Krośnieńskiego z XVII dzielnicą Budapesztu Rakoskeresztúr rozwija się, czego przykładem było kolejne spotkanie w Budapeszcie. Swoje regiony i oferty prezentowali partnerzy XVII dzielnicy od 3-5 kwietnia br. w Domu Kultury im. Sandora Vigyazo.

Z Węgrami łączyły nas zawsze dobre stosunki mimo ogromnej przepaści językowej. Dla Polaka nauczanie się języka węgierskiego jest wyzwaniem nie lada, a wręcz wydaje się być nieosiągalne. Znam jednak kilku Polaków i Węgrów, którzy świetnie mówią i po polsku i po węgiersku.

Nasze związki z Węgrami sięgają już XIV wieku. Ludwik Węgierski, król Polski był w połowie Węgrem, w połowie Polakiem (syn króla Węgrów Roberta i Elżbiety, córki Władysława Łokietka), Królowa Jadwiga, żona Władysława Jagiełły, to córka Ludwika Węgierskiego.

W czasie drugiej wojny światowej, w 1939 roku i we wczesnych latach czterdziestych zeszłego stulecia, Węgry nie były jeszcze okupowane przez Niemców. W trzydziestym dziewiątym roku wielu polskich żołnierzy po przegranej walce we własnym kraju przedostało się na Węgry. Byli też uchodźcy cywile, również Żydzi, którzy w ten sposób ratowali się przed niemieckim holokaustem. Życzliwość Węgrów i współpracujących z nimi Polaków pozwoliło przeżyć wojenną zawieruchę wielu polskim uchodźcom.

W czasie jesiennego powstania węgierskiego w 1956 roku, krwawo stłumionego przez armię sowiecką, powstania, będącego próbą wyzwolenia się Węgrów spod czerwonej okupacji,



Polacy pomagali Węgom, jako jedyny naród obozu sowieckiego. Pomoc okazana przez Polaków „Węgierskim Bratankom” była ogromna. Do listopada tamtego roku w całym kraju zgłosiło się tylu honorowych dawców krwi, że wobec trudności z ich obsłużeniem uruchomiono dodatkowe punkty krwiodawstwa. W całym kraju powstawały komitety zajmujące się niesieniem pomocy materialnej ludności węgierskiej. Statystyki PCK wskazują, że samym transportem lotniczym (15 samolotów) dostarczono na Węgry 44 tony medykamentów i materiałów pierwszej potrzeby. Pomoc wysyłana samochodami i koleją była znacznie większa. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, iż społecznie, oddolnie zorganizowana pomoc materialna przysłana z Polski wielokrotnie przekraczała wartość darów, jakie przekazał rząd USA.

Pamiętam Budapeszt z końca lat siedemdziesiątych i z początku lat osiemdziesiątych. Dla mnie szokiem było wtedy metro. Drugie metro na świecie. Latem 1863 otwarto pierwszą linię w

Londynie, a jesienią w Budapeszcie. Warszawa otworzyła swoje 112 lat

później. Dla wielu Polaków, którzy mieli w tamtych latach bardzo ograniczone kontakty z zagranicą, Budapeszt był namiastką Wielkiego Świata. Rozjaśnione miasto, bogate sklepy, benzyna bez kartek, cukier i mięso w pełnej sprzedaży. Uśmiechnięci ludzie na ulicach. Utkwił mi w pamięci sklep papierniczy w Satoraljauhely, doznałam tam olśnienia – zeszyty w kolorowych okładkach, piórniki, kredki, mazaki. W sklepie Skala na Nyugati Ter (dzisiaj połowa pięter jest okupowana przez bezdomnych, reszta to małe sklepiki z ciuchami wątpliwej jakości) kupiłam sobie piękne skórkowe sandały, pasowały do wszystkiego. Do krótkiej spódniczki i do dżinsów... Takie były doznania młodej Polaki w świecie, którego u nas nie było...

Turystyczne Spotkania Miast Partnerskich odbywały się od 3 do 5 kwietnia br. w Domu Kultury im. Sandora Vigyazo w XVII dzielnicy Budapesztu. Wzięły w nich udział dwa regiony węgierskie: Balaton i Tokaj, a także Siedmiogród z Rumunii, chorwacki Lovran i Powiat Krośnieński. Pięknie przygotowane stoiska zachęcały odwiedzających do przyjazdu właśnie do

ciąg dalszy na str. 4

Złota myśl:

„Dziewięć dziesiątych naszego szczęścia polega na zdrowiu”

(Arthur Schopenhauer)

Okladka: Krystyna Boczar-Rózewicz

Baranie 754 m n.p.m. na pograniczu polsko-słowackim

W majowym numerze:

Język węgierski w pół roku	2
Polski maj	3
80 ton żywności dla najuboższych z gminy Dukla.....	4
Pomoc finansowa na odbiór padłych zwierząt.....	5
Realizujemy przesłanie naszego Patrona	6
Rozwijają i kształtują umiejętność współpracy w grupie..	6
Zakończyła się Akcja „Zbierając nakrętki - pomagasz chorej Oli”	6
Adopcja na odległość – pomoc dzieciom z Kamerunu ...	7
Pięć lat obecności Polski w UE	7
W świątecznym nastroju.....	8
Podejmował pracę rekolekcyjno-misyjną.....	9
150 prac wzięło udział w konkursie	10
Ciekawe jak długo potrwa?.....	10
Rośnie nowy las	10
Drewno sprzedaje się gorzej	11
„Kwietny bieg”	11
KAMIONKA - teren prywatny	12
Jesteśmy częścią przyrody.....	12
Kłokoczka i jęczmnik w Rezerwacie Tysiąclecia.....	13
Absolwenci wykładowcami	13
Licealiści z Dukli świętowali Dzień Ziemi.....	13
Przygotowywali się od ubiegłego roku.....	16
Obcojęzyczny projekt wielkanocny	16
Mali artyści na wielkiej scenie!.....	17
Czytelnicy piszą.....	17
Niezlomny i Sprawiedliwy	18
1. Gminny Turniej Żeńskiej Piłki Siatkowej.....	19
Tenis w Łękach Dukielskich	19
W Lubicy kocha się połowa miasteczka	20
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY.....	21
Miód spadziowy to nasz najlepszy produkt	24
Kącik łowiecki	26
Euro-regionalne Targi Turystyczne Karpaty	27
W krainie rondla i patelni	27

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

Miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Gmina Dukla (woj. podkarpackie), ISSN 1232-6127
Wydawca pomocniczy: Krośnieńska Oficyna Wydawnicza
Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 19,
 tel. (+48*13) 43 29 133, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl
Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna,
 Zenon Dudzik, Wiesław Jakimczuk, Mirosław Matyka, Sabina
 Morawska, Barbara Pudło, skład i łamanie -Wiktor Szyndak.
Numer zamknięto dnia 28 kwietnia 2009 r.
Nakład 500 egz. Udostępniono do sprzedaży 30.04.2009 r.
Druk: CHEMIGRAFIA - M. Łuczaj, Krosno, Białobrzaska 74 a.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej w Kraju i za Granicą z siedzibą w Krakowie.

Widziane z Cergowej

Polski maj

Właściwie każdy miesiąc ma w sobie coś wybitnie polskiego. Nie ma dnia, aby historia nie dała o sobie znać. Polski maj. Trzeci maja, to konstytucja. Druga w świecie i pierwsza w ówczesnej Europie. Rok 1791. Nigdy stabilna Europa, wszędzie wojny i zawieruchy. A w Polsce szlacheckiej wprowadzono równość stanów, zniesiono pańszczyznę, nie ma już liberum veto, które przez całe długie dziesięciolecie niszczyło kraj. To prawda, że potem była Katarzyna Wielka, caryca Rosji, potem Targowica i rozbiór Polski, niemniej trzeci maja zaważył na kolejne stulecia o kształcie Rzeczypospolitej. Która tak naprawdę wolnym krajem stała się dopiero po stu dwudziestu trzech latach. Teraz nam tylko mądrze korzystać z tej wolności.

Pierwszą konstytucję na świecie uchwalili Amerykanie we wrześniu 1787 roku. I tu krótkie wspomnienie. Jestem kiedyś w muzeum w Filadelfii, gdzie znajduje się tak zwany Dzwon Wolności. I słucham, jak przewodnik opowiada młodzieży o historii dzwonu, który uderza w rocznice wielkich światowych i amerykańskich wydarzeń. I opowiada głupoty, że dzwon bije także w rocznicę obalenia muru berlińskiego, który zapoczątkował koniec ustroju komunistycznego w Europie. Aż chciało się zawołać: a gdzie była polska „Solidarność” i skok Wałęsy przez mur stoczni? Gdzie przemożny i właściwie jedyny udział Polaków w wyzwoleniu Europy lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku?

Osiemnasty maja 1920 roku, to urodziny Karola Wojtyły. Człowieka, który nie tylko świat uczynił przez chwilę nieco lepszym, ale przyczynił się w sposób jednoznaczny do obalenia komunizmu. Uczynił dla świata i dla Polski więcej, niż całe stulecia naszej historii polskiej. Może to nieco ryzykowna teza, ale dziś w taki sposób oceniamy dokonania Jana Pawła. Jego pielgrzymki do ojczystego kraju, jego wędrówki po świecie i nauczanie, jego soborowe dokonania, jego wkład w wielką politykę, choć przecież nie był politykiem i często się od polityki odżegnywał.

Gościła i Dukla Jana Pawła w czasie jego pamiętnej pielgrzymki na Podkarpaciu w czerwcu 1997 roku, kiedy kanonizował naszego dukielskiego pustelnika, Jana z Dukli. Dukielski Jan, to ciekawa postać. Urodzony w Dukli, kształcony w Krakowie, pochowany we Lwowie. Gwardianin franciszkański, pustelnik i stąd jego pustkowie na wzgórzu Zaśpita w Beskidzie Dukielskim. Prowadzi tędy główny, czerwono znakowany szlak beskidzki, w tym miejscu od Chyrowej na Cergową. Tę samą, która patronuje gazetowym felietonom na trzeciej stronie. A na Cergowej studzienka świętego, przy której w lipcu każdego roku odbywa się religijna uroczystość.

Dukla, to ważna dla nas sprawa. To nasza Polska w miniaturze. Tu się rodzimy, tu żyjemy, tutaj często rozstrzygają się nasze losy. Szanujmy i cenimy naszą ziemię rodzinną.

ciąg dalszy na str. 5

DPS 5/2009 3

nich, a konkurencja była spora, ponieważ każdy z prezentowanych regionów jest ciekawy.

Stoisko Powiatu Krośnieńskiego cieszyło się dużym powodzeniem, szczególnie zainteresowanie wzbudziła oferta uzdrowisk Iwonicza-Zdroju i Rymanowa Zdroju. O szczegółach tej oferty informowała Dorota Tomasiwicz, lekarz i przewodnicząca Komisji Zdrowia Powiatu Krośnieńskiego. Równie dużym zainteresowaniem cieszyły się wyroby mięsne Jasiołki z Dukli i Trafunku z Dębowca, a także oferta turystyczna gospodarstw agroturystycznych.

Nasze stoisko licznie odwiedzili Polacy mieszkający w XVII dzielnicy. W oficjalnym spotkaniu delegacji partnerów wziął udział Levente Riz burmistrz XVII dzielnicy Budapesztu, a mocno zaangażowany w organizację spotkań i wszystkich imprez towarzyszących był zastępca burmistrza Tivadar Fohsz. Delegacji polskiej towarzyszył niezmordowanie nieoceniony Marek Olejnik i jego żona Ilona, rodowita Węgierka mówiąca nawet z polskim akcentem. Na polskim stoisku pomagała nam p. Marta Andraši, działająca w organizacji charytatywnej przy polskim kościele pw. św. Wojcie-

cha w Budapeszcie, obecnie rencistka i babcia czwórki wnucząt.

Męża poznałam w pociągu, kiedy razem z siostrą wracałam z Budapesztu, rozmawialiśmy w języku migowym, ale wymieniliśmy adresy – mówi p. Marta. Początkowo pisaliśmy listy w języku rosyjskim, później on pisał po węgiersku, ja tłumaczyłam listy w Polsce, odpisywałam przez tłumacza. Po pół roku nauczyłam się na tyle języka węgierskiego, że mogłam swobodnie rozmawiać. To nie jest bardzo trudny język, trzeba tylko chcieć się go nauczyć, mieć motywację. Byłam zakochana i nauka szła mi szybko. Za rok był nasz ślub, Józef był bardzo dobrym mężem, dbał o mnie i o rodzinę. Początkowo mieszkaliśmy w Krakowie, potem wyjechaliśmy do Budapesztu, mąż nie mógł się zaaklimatyzować w polskiej rzeczywistości. Prawda, że żyło się tu lepiej, pomagałam nawet rodzinie w Polsce.

Takie bywają ludzkie losy.

Sobotni wieczór folklorystyczny stanowił niezapomnianą ucztę dla ducha. Występujące zespoły zaprezentowały muzykę chorwacką, węgierską i polską. Polonijny młodzieżowy zespół Polonez, wzbudził aplauz nie tylko wśród delegacji polskiej. Ciekawostką wieczoru był pokaz mody prezentowanej przez uczennice jednej ze szkół XVII dzielnicy Budapesztu.

Współpraca trwa, już w maju grupa Węgrów przyjeżdża do powiatu krośnieńskiego.

Krystyna Boczar – Różewicz



80 ton żywności dla najuboższych z gminy Dukla

**Europejski Program Pomocy Najbardziej Potrzebującym (PEAD)
Dostarczanie nadwyżek żywności najuboższej ludności Unii Europejskiej.**

Program PEAD funkcjonuje w krajach Unii Europejskiej od 1987 roku. Podstawą jego stworzenia były ogromne nadwyżki żywności zgromadzone w magazynach agencji interwencyjnych krajów unijnych. Władze unijne nie były w stanie ani sprzedać ich w obrębie Unii, ani wyeksportować poza kraje członkowskie m.in. ze względu na wysokie koszty dopłat eksportowych. Jednocześnie magazynowanie nadwyżek wymagało coraz większych nakładów finansowych. W tej sytuacji uznano za zasadne rozdysonowanie części nagromadzonych zapasów wśród ludności ubogiej z terenu krajów członkowskich.

30-31 marca 2009 r. rozpoczęło się w Dukli wydawanie żywności przeznaczonej na rok bieżący. Żywność do Dukli przekazywana jest z Zarządu Okręgowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Krośnie. Jej rozprawdzeniem u nas zajmuje się Zarząd Miejsko-Gminny Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. W roku bieżącym objęto programem 2000 osób z gminy, zakwalifikowanych wg obowiązujących kryteriów przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dukli. Do rozprawdzenia przewidziane jest około 80 ton żywności w szerokim asortymencie, takim jak: mąka, makaron świderki, makaron krajanka, kasza, płatki, musli, dania gotowe, ser żółty, ser topiony, cukier, dżem, mleko, mleko w proszku, masło, zupa krupnik, herbatniki, kawa.

Wydawanie żywności odbywa się w magazynie po Spółdzielni Inwalidów przy ul. Trakt Węgierski. Terminy wydawania będą ogłaszane w zależności od wpływu towaru w poszczególnych miesiącach. Magazyn czynny jest również w każdy czwartek. Zasady wydawania ilości danego artykułu przypadającego na 1 osobę zależne są od tego, ile danego artykułu jest przeznaczone do rozprawdzenia.

Krystyna Jasińska
Zarząd Miejsko-Gminny
Polski Komitet Pomocy Społecznej w Dukli

Pomoc finansowa na odbiór i transport padłych zwierząt gospodarskich.

Od 1 kwietnia 2009 r. pomoc finansowa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na odbiór, transport i unieszkodliwienie padłych zwierząt gospodarskich jest udzielana pod warunkiem dokonania zgłoszenia padnięcia zwierzęcia gospodarskiego i jego unieszkodliwienia zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 2.04.2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz.U.z 2004 r. Nr 91 poz.872 z późn. zm.). Poszczególne gatunki zwierząt należy zgłaszać w terminie:

- bydło - do 7 dni
- owce, kozy - do 7 dni
- świnię - do 30 dni
- konie - należy zgłosić do Okręgowego Związku Hodowców Koni.

Oznacza to, że producent rolny, który nie zgłosi do ARiMR w terminie padnięcia swojego zwierzęcia, nie będzie mógł skorzystać z pomocy finansowej Agencji.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

III PIELGRZYMKA WDZIĘCZNOŚCI ZA OCALENIE W CZASIE OSTATNIEJ WOJNY

16 maja 2009 r. w Iwli

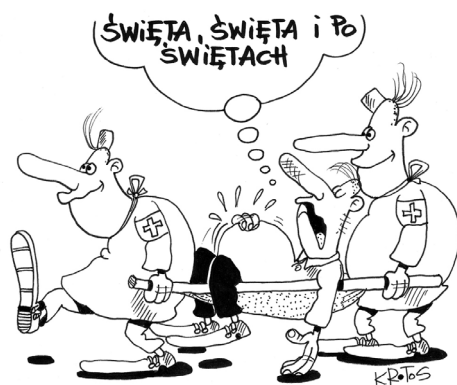
godzina 14.30

poświęcenie kapliczki św. Ducha z ceramiką św. Jana z Dukli i Papieża Jana Pawła II

godzina 16.00

MSZA ŚWIĘTA w lesie ŁAZY

ZAPRASZAMY!



dokończenie ze str. 3

Osiemnasty maja 1944 roku, to zdobycie przez polski Drugi Korpus generała Władysława Andersa wzgórza Monte Cassino. Było trzykrotnie atakowane i trzykrotnie odpierały ataki doborowe oddziały Wehrmachtu, w tym dywizja spadochroniarzy. Próbowali Amerykanie, próbowali Nowozelandczycy i Hindusi, w tym słynna brygada Ghurków. Wszystko zostało odparte przy ciężkich stratach. A tymczasem wzgórze było strategicznie niezwykle ważnym obszarem – jego zdobycie otwierało aliantom drogę na Rzym. Dowództwo alianckie frontu powierzyło Polakom szturm z tym, że dowódcy Korpusu, generałowi Andersowi dano możliwość wyboru: idziemy na wzgórze, bądź nie podejmujemy walki. Generał zdecydował na TAK. I w ten sposób 12 maja rozpoczął się szturm.

„I poszli szaleni, zażarci i poszli zabijać i mścić”, jak w pieśni Feliksa Konarskiego o Czerwonych Makach na Monte Cassino. I zatknęli Polacy 18 maja 1944 roku białą-czerwoną na gruzach klasztornych. Padło ich ponad tysiąc, ale sława polskiego szturmu przetrwała dziesięciolecia. Ale iluż Włochów pamięta dziś tę datę, zamyśli się na moment nad bohaterstwem tych, którzy o swoją wolność walczyli na ich ziemi...

Dziś cmentarz pod Monte Cassino zniszczony i Włosi nie kwapią się z odbudową. To swoista chimera historii. I nie pierwszy i na pewno nie ostatni taki przypadek, kiedy prawdziwi bohaterowie usuwani są w cień, a cwaniacy i polityczni wydrwigrosze świętują swoje niezasłużone chwale.

O bitwie pod Monte Cassino pisze Melchior Wańkowicz, utknął mi w pamięci fragment reportażu, kiedy pada prowadzący atak oficer i komendę przejmuje jego zastępca i daje żołnierzom głos, „aby wiadomem było, że atak trwa, i że jest kto dowodzi”.

Monte Cassino, to jedna z najpiękniejszych kart polskiego żołnierza, celowo zapomniana przez półwiecze minionego ustroju. Ale ostała się w pamięci narodowej, w polskiej i europejskiej historiografii. W poematach i w pieśniach. W legendzie. „I tylko maki

na Monte Cassino czerwienie będą, bo z polskiej wzrosły krwi...”

Był jeden dzień majowy tragiczny dla Polski. Dwunasty dzień maja trzydziestego piątego roku. Zmarł Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Pochowany został na Wawelu, bo „królom był równy”. W roku 1918 on poprowadził Polskę do niepodległości, w dwa lata później ocalił Polskę przed bolszewizmem. Pogonił bolszewików pod Warszawą, a w pobliskim Wyszku, oni już pewni swojego zwycięstwa, mieli przygotowane podwoje z przyszłymi komunistycznymi komendantami polskiej stolicy, z Dzierżyńskim i Marchlewskim na czele. Zaś bolszewicy po zajęciu Warszawy mieli opanować cały europejski kontynent. „Nasze konie napoimy w Atlantyku”, mówili.

I kolejna polska data majowa. Pierwszy maja 2004 roku. Polska, obok dziewięciu innych krajów, została przyjęta do Unii Europejskiej. I od tamtego dnia może obok polskiej flagi, powiewać błękitna flaga z gwiazdami, symbol zjednoczonej Europy. Jesteśmy jednym z dwudziestu siedmiu krajów członkowskich, z pięćdziesięcioma czterema polskimi deputowanymi, z prawem głosu we wszystkich sprawach, jakie omawiane są w europejskim parlamencie. Język polski jest językiem urzędowym na równi z pozostałymi dwudziestoma dwoma językami. Wpłacamy określone pieniądze do unijnej kasy, otrzymujemy z niej równie wielkie pieniądze, które rekompensują nam wpłaty. Powstają w Polsce nowe inwestycje – drogi, szpitale, mosty, budynki, chroni się przyrodę, inwestuje w naukę. I Dukla korzysta z funduszy unijnych mamy za pieniądze z unijnej kasy np. Bazę Ratownictwa Ogólnego.

Inna sprawa, czy w dzisiejszej Europie, w dzisiejszym świecie jest miejsce na tak wielkie wspólne organizmy polityczne i publiczne, jak Unia Europejska. Każdy z członkowskich krajów ma swoje priorytety, swoją kulturę, własne społeczeństwo, własne poglądy i ideały. Da się to pogodzić w jednym związku?

Zbigniew Ringer

Realizujemy przesłanie naszego Patrona

W celu uwrażliwienia dzieci i młodzieży na miłość i szacunek do drugiego człowieka w naszej szkole zostało zorganizowane spotkanie z panią Wirą Jan-kowską - wolontariuszką hospicjum w Krośnie. Pani Wira przybliżyła szkolnej społeczności zagadnienia związane z wolontariatem. Reakcją na konieczność niesienia pomocy potrzebującym było przyłączenie się do akcji „Pola Nadziei”, która została przeprowadzona w Niedzielę Palmową. Na naszym terenie akcja objęła Krosno, Rymanów i Łęki Dukielskie. Byliśmy pierwszą szkołą w gminie, która kwestowała na rzecz krosnieńskiego hospicjum. Przed akcją uczniowie i nauczyciele przygotowali symboliczne żonkile, którymi obdarowywano wszystkich ofiarodawców. Łącznie zebrano 734,34 zł. Podczas kwesty panowała miła atmosfera. Wszystkim, którzy przyłączyli się do akcji serdecznie dziękujemy! Cieszymy się, że jako społeczność reprezentująca Pokolenie Jana Pawła II możemy czynnie realizować przesłanie naszego Patrona - zauważać potrzebujących i nie zostawiać ich bez pomocy.

Urszula Spiech

Rozwijają i kształtują umiejętność współpracy w grupie

Co sobotę w Przedszkolu Gminnym w Dukli odbywają się zajęcia dla dzieci 3-5 letnich z terenów wiejskich, nie objętych żadną formą edukacji przedszkolnej. Zajęcia realizowane są w ramach projektu finansowanego przez Unię Europejską.

Prowadzone zajęcia umożliwiają dzieciom przebywanie wśród rówieśników, rozwijają, kształtują umiejętność współpracy w grupie. Pobyt w grupie dziecięcej niewątpliwie wyrabia nawyki przydatne w późniejszej, bardziej odpowiedzialnej edukacji. Poprzez uczestnictwo we wspólnych zabawach dzieci potrafią podporządkować się ogólnym celom, przez co z kolei łatwiej nawiązują poprawne kontakty z grupą. Zabawy plastyczne i rytmiczne kształtują właściwą sprawność ruchową oraz sprawność ręki. Uczestnicząc w różnego rodzaju zajęciach, przyzwyczajają się do dłuższej koncentracji uwagi na jednym przedmiocie bądź czynności. I co ważniejsze, dzieci te są przyzwyczajane do dłuższej rozłąki z matką. W przyszłości będą prawdziwymi przedszkolakami, czy uczniami w szkole nie będą czuć się zagrożone i onieśmiałe

towarzystwem innych osób.

W okresie przedszkolnym istotną rolę odgrywa poznanie poprzez działanie, a podstawową formą działalności dziecka w tym okresie jest zabawa. Ważne jest, żeby była ona dobrze zorganizowana. Sprawienie, aby każdego roku wszyscy przekraczający próg szkoły uczniowie nie odczuwali lęku, przerażenia i niechęci do czekających je obowiązków, nie jest możliwe. Jest jednak możliwe i warto o to zabiegać, aby to właśnie dzieci z korzystających z zajęć przedszkola były tymi wybranymi.

Lucyna Głód

Zakończyła się Akcja „Zbierając nakrętki - pomagasz chorej Oli”

W imieniu Pana Roberta Preisnera, ojca chorej Oli z Humnisk, składam serdeczne podziękowanie za wsparcie akcji zbiórki plastikowych nakrętek zorganizowanej na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyk w Brzozowie.

Serdecznie dziękuję młodzieży oraz nauczycielom, którzy koordynowali przebieg tej akcji w szkołach.

Szkoła i opiekun akcji:

Dukla
pani Józefa Winnicka- Sawczuk
Głojśce
pani Anna Łajdanowicz
Wieczno
pan Radosław Zięba
Jaśliska
pan Radosław Zięba
Jasionka
pani Bogumiła Stojak
Tylawa
pani Anna Kostyra
Kobyłany
pani Aleksandra Zajac
Łęki Dukielskie
pani Danuta Witowska
Posada Górna
pani Alicja Kabiesz
pani Agnieszka Kindlik

Danuta Witowska
koordynator akcji

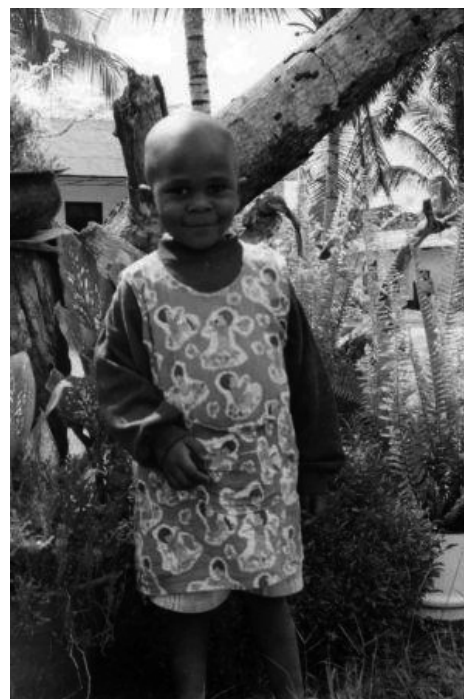


Adopcja na odległość – pomoc dzieciom z Kamerunu

Zespół Szkół Publicznych w Jasionce od 2003 roku zaangażowany jest w akcję charytatywną pod hasłem „Pomóżmy misjom”, która zainicjowana została przez Zgromadzenie Sióstr Św. Michała Archaniola w Miejscu Piastowym. Jej adresatem są dzieci w wieku szkolnym i może dlatego uczniowie tak chętnie podjęli pomysł udziału w tej akcji. Jest to tzw. adopcja na odległość, która polega na tym, że jedna klasa obejmuje pomocą finansową (100 zł) jedno afrykańskie dziecko na okres jednego roku szkolnego. Przekazane pieniądze przeznaczone są na koszty nauki dla sierot, półsierot i dzieci z rodzin bardzo licznych lub skrajnie ubogich z Nguelemendouka w Kamerunie, gdzie znajduje się polska misja.

W ubiegłym roku szkolnym uczniowie naszej szkoły sfinansowali edukację pięciorga kameruńskich dzieci. Każda klasa zaangażowana w akcję „Pomóżmy

misjom” otrzymuje korespondencję od „adoptowanego” dziecka, a także jego fotografię. Do korespondencji dołączają się zawsze, wdzięczne za współpracę, siostry Michalitki. Nasza szkoła otrzymała także podziękowanie, za wsparcie finansowe misji, od biskupa diecezjalnego z Kamerunu J. Ozgi. Dużym wydarzeniem dla wszystkich biorących udział w akcji była wizyta jednej z sióstr misjonarek pracujących w Kamerunie, która w imieniu swoich afrykańskich podopiecznych wyraziła wdzięczność za dar „adopcji na odległość”. Podczas spotkania zaprezentowała przedmioty codziennego użytku przywiezione z misji. Bardzo ciekawie opowiadała o życiu w Kamerunie



budząc wielkie zainteresowanie wśród uczniów.

Akcje charytatywne wspomagają potrzebujących materialnej pomocy, ale też ubogacają ofiarodawców i mają wychowawcze znaczenie. Budzą bowiem wrażliwość i solidarność ludźmi dotkniętymi nieszczęściem czy niedostatkiem – postawy bardzo pożądane tak w wymiarze indywidualnym jak i społecznym.

Bogumiła Stojak

Pięć lat obecności Polski w UE

Mija pięć lat obecności Polski w Unii. Upływająca niemal równocześnie kadencja Parlamentu Europejskiego stanowi dobrą okazję do podsumowań. Na samym początku warto jednak wyraźnie rozdzielić pierwsze pięć lat członkostwa od ostatnich miesięcy naznaczonych globalnym kryzysem gospodarczym. Zabieg ten pozwoli nam na określić czyste efekty akcesji unikając zniekształcenia obrazu przez negatywne następstwa obecnej recesji.

Wbrew temu co sądzono, a w zasadzie czego się obawiano, byliśmy dobrze przygotowani do integracji, a wypełnienie kryteriów członkostwa przebiegło sprawnie. Sam proces wejścia do Unii także cechował spokój i stabilizacja. Nie spełniły się zapowiadane przez euro-

sceptyków czarne scenariusze straszące kryzysem, skrajnymi sytuacjami.

Ogólnie obecność Polski w Unii należy ocenić pozytywnie. Nasz rozwój jest stabilny, a my funkcjonując na jednolitym europejskim rynku jesteśmy coraz bardziej konkurencyjni. To wzmacnia naszą pozycję w oczach potencjalnych inwestorów i dzięki temu odnotowaliśmy duży napływ zagranicznych inwestycji. Dobra koniunktura gospodarcza, a także swobodny przepływ osób i otwartość rynków pracy państw UE przyczyniła się do zmiany sytuacji w Polsce w zakresie zatrudnienia. W następstwie akcesji tysiące Polaków opuściło kraj w poszukiwaniu pracy. Początkowo tylko niektóre kraje, takie jak Wielka Brytania, Irlandia czy Szwecja otworzyły

swoj rynek pracy, co w dużej mierze zdecydowało o kierunkach migracji zarobkowych naszych rodaków. Obecnie już tylko Niemcy, Austria, Belgia i Dania nadal utrzymują restrykcje, z tym, że dwa ostatnie kraje najprawdopodobniej otworzą całkowicie swoje rynki z dniem 1 maja bieżącego roku. Zjawisko migracji zarobkowej ma swoje zarówno pozytywne jak i negatywne strony. Pozytywnym aspektem jest z całą pewnością obniżenie stopy bezrobocia w naszym kraju, równocześnie w ostatnich latach do Polski napłynęły znaczne ilości obcych walut. Jak podaje GUS w samym tylko 2007 r. Polacy z zagranicy przesłali do ojczyzny 20,4 mld złotych. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt zdobycia doświadczenia zawodowego za granicą, które w połączeniu z większą otwartością i mobilnością zaowocowało wzrostem aktywności gospodarczej. Z drugiej jednak strony zaobserwować możemy w naszym kraju braki specjalistów w nie-

ciąg dalszy na str. 8

których dziedzinach. Pozostaje mieć nadzieję, że utrzymany zostanie pozytywny trend, jaki ma miejsce od kilku miesięcy, czyli powrót naszych rodaków do domu. Aby utrzymać tę tendencję konieczne są jednak dalsze działania takie jak wprowadzenie odpowiednich rozwiązań podatkowych czy ułatwień dla rozpoczęcia nowych inwestycji przez powracających. Celem uzupełnienia należy także wspomnieć, iż Polska, jako członek Unii stał się bardzo atrakcyjnym rynkiem pracy dla obywateli krajów o niższym poziomie rozwoju. Stąd obserwowany w ostatnim czasie napływ pracowników z takich właśnie regionów.

W kreowaniu rozwoju Unii i poprawie jej konkurencyjności duże znaczenie odgrywa innowacyjność gospodarki, prowadzenie badań naukowych, wprowadzanie nowych technologii. Celem jest stworzenie gospodarki opartej na wiedzy. Jest to poważne wyzwanie także dla Polski, zwłaszcza, że wciąż jesteśmy na etapie odrabiania poważnych opóźnień w infrastrukturze, szczególnie w budowie autostrad, ochronione środowiska, modernizacji kolei. Możemy zauważyć już pewne postępy w tym obszarze związane z korzystaniem ze środków unijnych. Dobrze sobie z tym radzą zwłaszcza samorządy, rolnicy a także duże przedsiębiorstwa. Martwi natomiast słabe wykorzystywanie środków przez programy centralne jak „Infrastruktura i środowisko” czy „Innowacyjna gospodarka” a także w VII programie ramowym oraz zbyt małe wsparcie dla małych średnich przedsiębiorstw.

Unia Europejska ma za sobą bardzo duże rozszerzenie. Razem z Polską do wspólnoty przystąpiło 10 krajów, a dwa lata później także Bułgaria i Rumunia. Akcesja objęła kraje biedne, będące dopiero w trakcie procesu transformacji. W większości są to państwa, które muszą przezwyciężyć negatywne skutki systemu, w jakim przez lata funkcjonowały. Dzisiejsza Unia jest bardzo zróżnicowana pod względem rozwoju, są regiony, które mają przed sobą jeszcze wiele do zrobienia, aby dorównać państwom dawnej Unii w tej kwestii. Niestety często jakby się o tym zapomina, gdy przychodzi do podziału środków unijnych, formułowania kierunków rozwoju czy realizowaniu polityki spójności i wzajemnej solidarności, które są przecież podstawą funkcjonowania Unii.



Rozszerzona, wewnątrznie zróżnicowana Unia, nowe wyzwania, z którymi musi się zmierzyć na przykład w zakresie konkurencji światowej wymagają sprawnego funkcjonowania Wspólnoty i jej instytucji. Celowi temu miała służyć reforma instytucjonalna zaproponowana najpierw w Traktacie ustanawiającym konstytucję dla Europy a następnie w Traktacie Lizbońskim. Niestety wciąż nie udało się w tym zakresie osiągnąć porozumienia i zakończenia procesu ratyfikacji, choć treść traktatu lizbońskiego jest

już kolejnym kompromisem w tej kwestii. Należy mieć nadzieję, że wyzwania, przed którymi stoi Unia, a także zaistniały kryzys gospodarczy przyczynią się do pogłębienia jedności między państwami członkowskimi i skłonią je do szukania płaszczyzny porozumienia na rzecz rozwiązania tych trudnych problemów.

*Posel do Parlamentu Europejskiego dr
Czesław Siekierski*

W świątecznym nastroju

10 kwietnia br. odbyło się w Środowiskowym Domu Samopomocy w Cergowej śniadanie wielkanocne zorganizowane dla Uczestników tejże Placówki.

W spotkaniu uczestniczyli Burmistrz Gminy Dukla – Marek Górak i jego Zastępca Andrzej Bytnar, ks. Dziekan Stanisław Siara, Przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli – Zbigniew Uliasz, Małgorzata Bielec – Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dukli, Elżbieta Wróbel – Skarbnik Gminy Dukla oraz uczestnicy i pracownicy Ośrodka.



Kierownik Ośrodka przywitała zebranych, następnie ks. Dziekan dokonał poświęcenia pokarmów, wszyscy podzielili się jajkiem, złożyli sobie życzenia oraz wspólnie spożyli świąteczny posiłek.

*Bogumiła
Dymek-Uryniewicz*

Podejmował pracę rekolekcyjno-misyjną

Wspomnienie o Ojcu Bonawenturze Misztalu



Fot. W Braja.

O Bonawentura w procesji Bożego Ciała w Dukli w 2002 roku.

W roku jubileuszowym 800-lecia powołania Zakonu Świętego Franciszka, z szeregów wspólnoty OO. Bernardynów „Siostra Śmierć” zabrała ojca Bonawenturę Misztalę, który w pamięci Duklan zapisał się swoją obecnością. **Ojciec Bonawentura** prowadził nowennę (głosił kazania) w latach 1994-95 przed kanonizacją Świętego Jana. Od 1 lipca 1999 roku przebywał w Dukli do października 2002. Przez ostatnie 5 miesięcy był gwardianem. W refektarzu klasztoru pozostawił figurkę Matki Bożej Fatimskiej.

Ś. p. O. Bonawentura (Wacław) Misztal urodził się 25 lipca 1932 roku w Przybysławicach, województwo małopolskie. Do OO. Bernardynów wstąpił 28 sierpnia 1950 roku. Pierwszą profesję sympliczną złożył 29 sierpnia 1951 roku, a profesję uroczystą 26 lutego 1956 roku. Świecenia kapłańskie otrzymał 3 maja 1959 roku. Następnie pracował w klasztorach Prowincji: Tarnów, Przeworsk, Leżajsk, Łódź, Olsztyn, Tarnów, Kraków, Dukla, Rzeszów, Tarnów. Wszędzie gorliwie speł-

niał swoje obowiązki, w miarę swoich sił i możliwości. W niektórych klasztorach pełnił funkcję przełożonego. Z zapałem oddawał się pracy katechetycznej i kaznodziejskiej. Lubił głosić kazania (miał „łatwość słowa”)

i chętnie podejmował pracę rekolekcyjno-misyjną. Był gorliwym czcicielem Najświętszej Eucharystii i matki Najświętszej. We wszystkich niemal klasztorach w których mieszkał, prowadził liczne rekolekcje i dni skupienia dla sióstr zakonnych oraz chętnie posługiwał w konfesjonale zwłaszcza osobom konsekrowanym. Podczas pobytu w Dukli służył radą przy budowie Drogi Krzyżowej na Puszczy

15 kwietnia 2008 roku doznał wylewu. Po pobycie w szpitalu i wnikliwej rehabilitacji nie powrócił do zdrowia. Ze względu na paraliż lewej strony ciała wymagał stałej i troskliwej opieki. Dlatego od czerwca 2008 roku przebywał w zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym im. Św. Ojca Pio w Rożniatych. 1 marca o godzinie 5 30 odszedł do Pana. Pogrzeb odbył się w tarnowskim kościele OO. Bernardynów. W uroczystości wzięła także delegacja z Dukli z o. Micheaszem i bratem Maksymem. Uroczystością przewodniczył ks. arcybiskup Władysław Bobowski, który w 2000 roku, w 3 rocznicę pobytu Papieża w Dukli, odprawił w Dukli Mszę Świętą. Kazanie wygłosił o. Mikołaj Rudyk, kolega kursowy. Wszyscy otrzymali świecenia kapłańskie od ówczesnego biskupa Karola Wojtyły.

Niech Pan obdarzy Go pokojem.

S. Kalita

Lwów, Wielkanoc 2009

*Bóg tak umiłował świat,
że Syna swego Jednorodzonego dał,
aby każdy kto w niego wierzy,
nie zginął, ale miał życie wieczne”.*

J 3, 16

Czcigodny Ojciec Gwardianie!

*Dziękuję bardzo za życzenia świąteczne, które z radością odwzajemniam.
Niech tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa ożywia
nasze serca nadzieją, aby mogło się dokonywać w nas dzieło wielorakiej odnowy,
której potrzebę wszyscy tak bardzo odczuwamy.*

Z paschalnym pozdrowieniem

150 prac wzięło udział w konkursie

Na ogłoszony przez Ośrodek Kultury w Dukli konkurs na najpiękniejszą Pisanę, Palmę Wielkanocną, Stroik Świąteczny napłynęło 150 prac. 7 kwietnia 2009 r. komisja konkursowa po obejrzeniu wszystkich prac przyznała następujące miejsca i wyróżnienia.

Kategoria: Pisanka, kraszanka, malowanka

Przemysław Kowalski – ZSP w Tylawie – 1. miejsce, Anna Kordyś – ZSP w Tylawie – 2., ZSP w Jasionce –kl.I - 3., Miron Marchewka –ZSP w Łękach Dukielskich – 3.

Wyróżnienie:

Aleksandra Pyczak – ZSP w Łękach Dukielskich , Klaudia Łajdanowicz – ZSP w Łękach Dukielskich, Wioletta Grelińska - ZSP w Dukli, Agnieszka Szmyd – ZSP w Łękach Dukielskich

Kategoria: Palma Wielkanocna

Ilona Markuszka – ZSP w Dukli – 1. miejsce,
Wyróżnienie:

Paulina Mrówka – ZSP w Tylawie

Kategoria: Stroik Wielkanocny

ŚDS Cergowa – 1.miejsce, Bartosz Jasiński – ZSP w Dukli-2., Piotr Wolan – ZSP w Dukli i Jędrzej Szczurek – LO Dukla

Wyróżnienie:

Kółko plastyczne – ZSP w Równem

Kategoria: Inne

Świetlica ZSP w Jaśliskach – 1. miejsce, Karol Król – ZSP w Wietrznie – 1., Roman Krok, Tadeusz Zajac – ŚDS w Cergowej – 2., Klaudia Zawada – ZSP w Jaśliskach

Wyróżnienie:

Karolina Wajs – ZSP w Dukli, Kacper Głód – ZSP w Dukli, Dominika Zawada – ZSP w Dukli, Biblioteka ZSP w Jaśliskach , Sylwia Klimkiewicz – ZSP w Dukli, Urszula Marchewka – Łęki Dukielskie

Małgorzata Walaszczyk-Faryj



Ciekawe jak długo potrwa?

Od 17 czerwca br. most na Dukielce w naszym mieście jest w remoncie. Wynikają z tego utrudnienia dla mieszkańców naszej gminy i dla wszystkich podróżujących na południe Europy, bowiem most jest w ciągu krajowej drogi nr 9 (międzynarodowej E371). Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przeprasza za utrudnienia. My cieszymy się z remontu i czekamy na jego szybkie zakończenie. Ciekawe jak długo potrwa?

kbr

Rośnie nowy las

Ponad 11 milionów sadzonek posłuży do zalesień i odnawiania lasu na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Kolejne 2,5 miliona drzewek wyhodowanych w szkółkach leśnych podkarpackich nadleśnictw trafi do lasów niepaństwowych i do zalesiania gruntów porolnych.

Powierzchnia tegorocznych odnowień i zalesień przekracza 1800 hektarów. Najczęściej sadzone są jodły (3,3 mln), sosny (2,8 mln) i buki (2,5 mln). Coraz częściej leśnicy sadzą też dęby, których w tym roku przybędzie na leśnych uprawach ponad milion sztuk.

Baza szkółkarska nadleśnictw RDLP w Krośnie jest mocno zróżnicowana; najwięcej – 49 z łącznej ilości 80 - jest małych szkółek produkujących na potrzeby własne nadleśnictw. Powierzchnia zajęta pod hodowlę sadzonek to ponad 75 hektarów. Największą produkcję osiąga Szkołka Kontenerowa Nadleśnictwa Oleszyce w Kolonii, która mając zaledwie 2,10 ha, może co roku dostarczyć 7 mln młodych drzewek. Prowadzi również sprzedaż internetową swych sadzonek dla odbiorców indywidualnych. Hi-tem oleszyckiej szkółki są drzewka mikoryzowane, specjalnie hodowane wraz z bryłką ziemi i plechą grzybów wspomagających wzrost sadzonki po posadzeniu na uprawie.

- Odnawianie lasu w drodze sadzenia stosujemy tam, gdzie natura nie potrafi go odtworzyć sama. – wyjaśnia Marek Marecki, zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej RDLP w Krośnie. – W tym roku przewidzieliśmy odnowienie 507 hektarów w sposób naturalny, wykorzystując zbieganie się lat nasiennych i dojrzałości fizjologicznej drzewostanów. Miliony siewek wschodzących z nasion z ubiegłorocznego urodzaju dają nam gwarancję zdrowe-



Drewno sprzedaje się gorzej

Prawie 105 tys. m³ drewna mniej niż planowano sprzedać dotąd nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie w pierwszym kwartale tego roku. Spadek zainteresowania nabywców, zwłaszcza drewnem tartacznym bukowym, sprawił, że skutki kryzysu odczuwają niektóre jednostki Lasów Państwowych.

Pewne symptomy tej sytuacji pojawiły się na terenie RDLP w Krośnie już końcem 2008 roku, kiedy zainteresowanie surowcem drzewnym na przetargach spadło o prawie 30%. Dlatego nadleśnictwa prowadziły pozyskanie tylko do wysokości zawartych z nabywcami umów. Tegoroczne pozyskanie miało wynieść 1,7 mln m³. Tymczasem do realizacji harmonogramu sprzedaży już w pierwszych trzech miesiącach brakuje niemal 105 tysięcy metrów sześciennych. Wciąż nieźle sprzedaje się drewno tartaczne iglaste, zaś popyt na drewno przeznaczone do celów energetycznych i na opał nawet wzrósł. Jednak ceny

tych sortymentów nie rekompensują spadku przychodów, spowodowanego zastojem w obrocie drewnem tartacznym bukowym, które jest surowcem kluczowym

dla wielu podkarpackich nadleśnictw.

Wpływ na wynik sprzedaży ma również fakt zamknięcia wielu dróg lokalnych dla transportu wysokotonażowego do wywozu drewna. Z tego względu niedostępne pozostawały składy surowca na pogórzach i w górach.

Niezbędna okazała się korekta planów pozyskania drewna i przeorientowanie zabiegów hodowlanych na tych oddziałach, gdzie możliwe jest pozyskanie surowca łatwiej znajdującego nabywcę. Podjęto już decyzje o wstrzymaniu przyjęć nowych pracowników, zawieszono większość planowanych inwestycji i remontów. Zredukowano działalność z zakresu edukacji przyrodniczej społeczeństwa, realizowanej przez leśników, zabraknie też pieniędzy na

remont leśnych urządzeń turystycznych.

- Staramy się też ożywić sprzedaż dla odbiorców indywidualnych, dla których w tej chwili nie ma żadnych barier w zakupie drewna. - informuje Marek Marecki, zastępca dyrektora RDLP w Krośnie ds. gospodarki leśnej. - Dla odbiorców hurtowych wprowadziliśmy też bonifikaty na drewno tartaczne do 10% jego ceny, co w efekcie przekłada się też na spadek cen detalicznych.

Nieco lepszy dla Lasów Państwowych może okazać się II kwartał tego roku, gdy otwarte dla transportu leśnego zostaną drogi lokalne.

Lasy Państwowe w Polsce zgodnie z ustawą o lasach działają na zasadzie samofinansowania i nie mogą korzystać z dopłat z budżetu państwa. Nadleśnictwa od każdego hektara zarządzanej powierzchni płać podatek leśny, który stanowi dochód budżetów miejscowych gmin.

Edward Marszałek

Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

➔ go młodka w przyszłości. Pozostaje oczywiście kwestia umiejętnej jego pielęgnacji. Przy zalesianiu tradycyjną metodą koszty są dużo wyższe, a dodatkowo istnieje jeszcze ryzyko hodowlane związane z warunkami atmosferycznymi.

Normy sadzenia są dość zróżnicowane w zależności od gatunku; przykładowo do zalesienia hektara lasu potrzeba 6-8 tys. sadzonek buka lub jodły, natomiast świerka lub brzozy wystarczy 5-6 tysięcy. Najbardziej ekonomiczny w tym względzie jest modrzew, którego norma sadzenia wynosi 1,5 do 2 tysięcy sadzonek na hektar.

Ciepła i słoneczna pogoda sprzyja pracy w terenie, jednak powoduje też przesuszanie gleby, stąd leśnicy muszą się spieszyć z zalesieniami. Planują je ukończyć w połowie maja.

Edward Marszałek

rzecznik prasowy RDLP w Krośnie



Jamowanie jednorocznych sadzonek

„Kwietny bieg”

Od 26 maja do 10 czerwca 2006 r. przez wszystkie nadgraniczne polskie gminy, dla upamiętnienia 28. rocznicy Pierwszej Pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, będzie przeprowadzony bieg sztafetowy tzw. Kwietny Bieg, którego organizatorem jest „Stowarzyszenie 10. czerwca w Krakowie”.

Zasadniczym celem Kwietnych biegów jest podkreślenie dzieła Karola Wojtyły dla wzmocnienia wspólnoty Polaków, jako jednego z narodów zjednoczonej Europy, opartej na fundamentach kultury chrześcijańskiej i przypomnienie pracy Jana Pawła II nad odzyskaniem przez Polaków Trzeciej Niepodległości.

Gmina Dukla jest gminą przygraniczną, a miasto Dukla jest Miastem Papieskim, które gościło Ojca Świętego w dniu 9 czerwca 1997 roku z uwagi na ten fakt w dniu 1 czerwca w godzinach od 8.12 do godziny 10.48 przebiegnie sztafeta biegaczy przez miejscowości: Polany, Mszana, Tylawa, Daliowa, Wola Niżna i Wola Wyżna. Trasę, jak wyżej przebiegną biegacze z Krośnieńskiego Klubu Sportowego, Zawodnicy Klubów Sportowych naszej gminy. W Kwietnym Biegu może brać udział każdy, kto czuje potrzebę uczestnictwa- włączając się do biegów na trasie, udział w biegu nie pociąga za sobą żadnych opłat.

Ponieważ sztafeta pobiegnie drogami: gminnymi, powiatową i krajową nastąpią pewne utrudnienia w ruchu, o czym powiadamy wszystkich uczestników tych tras.

Więcej informacji na temat Kwietnego Biegu można uzyskać na stronie internetowej:

www.kwietnybieg.pl

Marek Górak

Burmistrz Gminy Dukla

KAMIONKA - teren prywatny

Kamionka jest jedną z tych miejscowości gdzie historia zakończyła się po ostatniej wojnie. Ludzi stąd wygnano, po wsi pozostała tylko nazwa i zarastające polany. Jest jeszcze miejsce po grekokatolickiej cerkwi, oraz trzy kamienne krzyże znaczące miejsce cmentarza. Wszystko szczelnie ogrodzone, nie dlatego aby chronić poświęconą ziemię ale dlatego że to już teren prywatny. Druciana siatka i psy strzegą zabudowań i stawów rybnych. Wokół łany Barszczu Sosnowskiego, to pamiątka po ostatnich użytkownikach terenu – Państwowym Gospodarstwie Rolnym Abramów. Roślina miała stanowić dobrą i wydajną paszę dla hodowanych tu zwierząt i w tym celu została przywieziona z terenów przedgórza Kaukazu. Bydło jednak nie chciało się do niej przekonać. A roślinie tak spodobały się nowe warunki, że zaczęła osiągać monstrualne rozmiary. Okazało się też, że posiada dużo związków kumary-

nowych powodujących uczulenia skóry kończące się często trudnymi do wygojenia ranami. Jeszcze jeden przykład na to, że poprawianie przyrody jest mocno ryzykowne.

Kamionka przywilej lokacyjny otrzymała w 1541 roku. Dokument podpisał biskup przemyski Stanisław Tarło. Jednak już znacznie wcześniej w niezwykle malowniczej kotlinie Białego Potoku pojawili się pierwsi osadnicy. W 1580 roku wybudowano cerkiew, niewiele wiemy na jej temat, nawet data budowy nie jest jednoznaczna bo mówi się też o roku 1702, a może to już była w tym miejscu druga świątynia? Dużo znaków zapętania. Pewnym jest, że w roku 1922 zbudowano cerkiew pod rzadkim wezwaniem Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja. Święto oraz odpust obchodzono 9. Maja. Dla odróżnienia od grudińskiego to święto Łemkowie nazywali „Ciepłym Mikołajem”. Być może w taki właśnie majowy świąteczny dzień zro-

bione było zdjęcie cerkwi wraz z pięknie wystrojonymi mieszkańcami.

Kształty cerkwi nawiązują do narodowego stylu ukraińskiego. Szczególnego uroku nadawała jej potężna, ośmioboczna kopuła umieszczona nad centralną częścią nawy. Krótki był żywot świątyni, rozebrano ją wkrótce po tym jak w 1945 wszystkich mieszkańców przesiedlono na tereny sowieckiej Ukrainy. Podobno materiały z niej wykorzystywano przy budowie szkoły w Lubatowej a ołtarze boczne zobaczyć można w starym kościele w Króliku Polskim.

Z dawnej wsi zostały zdziczałe, ale wciąż jeszcze owocujące jabłonie oraz wykute z bryły piaskowca cmentarne krzyże niemi świadkowie zagłady wsi, nie można jednak w święto „Ciepłego Mikołaja” zapalić przy nich świeczki – Teren prywatny.

Roman Szubrycht

Jesteśmy częścią przyrody

Konkurs wiedzy ekologicznej

Żyjemy w świecie, który jest coraz bardziej zmechanizowany i zurbanizowany. Zanieczyszczenia, nowoczesne technologie, przemysł- to wszystko sprawia, że natura z każdym rokiem staje się uboższa.

Dopóki, idąc na spacer, możemy podziwiać zawiłe, pierwiosnki czy przyłaszczki na skraju leśnego zagajnika, cieszyć się obecnością bazi na wierzbach i wsłuchiwać w wieczorne kumkanie żab, dopóty możemy czuć się częścią przyrody, małym ogniwem w jej wiekowych trybach.

Ale by tak było musimy dbać o otaczające nas środowisko, o to miejsce na ziemi, które zostało nam dane, a my jesteśmy zobowiązani pozostawić go w dobrym stanie dla potomnych. A zatem od naszej postawy szacunku do tego, co stworzyła przyroda, zależy, jak będzie wyglądała nasza planeta w przyszłości.

Wszyscy z niecierpliwością czekamy na wiosnę, a ona jak zwykle pojawia się zakłeta w zieleni liści, tęczy kwiatów, świeżości trawy.... Ale wiosna to również okazja do przypomnienia w różnej formie, o pięknie przyrody i zasadach jej ochrony.

Jak co roku w miesiącu obchodów Dnia Ziemi organizowane są różnego rodzaju imprezy tematyczne. W naszej Gminie po raz IV został zorganizowany Gmin-

ny konkurs wiedzy ekologicznej w dwóch kategoriach: dla uczniów szkół podstawowych i uczniów gimnazjów.

W tegorocznym konkursie wzięło udział: 17 uczniów szkół podstawowych i 20 gimnazjalistów.

Konkurs odbywał się w dwóch etapach tj. etap szkolny z którego wyłonieni byli laureaci do konkursu gminnego. Prawie wszystkie szkoły (oprócz Iwli i Głojsc) bardzo angażują się w przygotowania uczniów do tego konkursu za co serdecznie dziękuję prowadzącym pedagogom jak i dyrektorom szkół biorącym udział w konkursie.

Komisja w składzie: Halina Cycak – przewodnicząca, Maria Walczak, Bartosz Szczepanik, Artur Paczkowski dokonała oceny prac konkursowych i postanowiła przyznać następujące miejsca:

Szkoły Podstawowe:

Paulina Mrówka – SP Tylawa –

1. miejsce, **Anna Kordyś** – SP Tylawa –

2., **Paweł Milan**– SP Jasionka – 3.

Gimnazja:

Beata Jastrząb – Gimnazjum Wietrzo –

1. miejsce, **Klaudia Bukowczyk** – Gim-

nazjum Równe i **Dominika Winnicka**

– Gimnazjum Jaśliska – 2., **Monika Mi-**

chalak – Gimnazjum Jaśliska – 3.

Wszystkim laureatom serdecznie gratuluję i zapraszam na wręczenie nagród, które odbędzie się w dniu 3 maja br. w dukielskim kinie.

Halina Cycak



Kłokoczka i języcznik w Rezerwacie Tysiąclecia

Wiosna to pora, kiedy po długiej i ciężkiej zimie trzeba zadbać o kondycję. Warto jeździć na rowerze, spacerować po łąkach, chodzić po górach. Dziś proponujemy wycieczkę do rezerwatu przyrody. Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym – ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, zwierząt, grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi.

Dukielszczyzna jest najbogatszą przyrodniczo częścią Beskidu Niskiego. Na tym terenie znajduje się aż siedem spośród dziesięciu rezerwatów przyrody istniejących w tych górach. Przetrwwały tu stanowiska rzadkich drzew, a także spore fragmenty naturalnych lasów górskich, w niewielkim stopniu naruszonych przez

gospodarkę człowieka. Warto więc odwiedzić rezerwat, gdyż są one m. in. ostojami wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt.

Jednym z rezerwatów przyrody na terenie gminy Dukla, gdzie możemy podziwiać piękno przyrody jest „Rezerwat Tysiąclecia na Górze Cergowej”. Utworzony został 14 stycznia 1963 roku, a powierzchnia jego wynosi 63,5 ha. Położony jest w miejscowości Jasionka na południowy wschód od Dukli. Obejmuje fragmenty naturalnego lasu mieszanego porastającego wierzchołek i północne stoki góry Cergowej (716 m n.p.m.). Przedmiotem ochrony jest wielogatunkowy las jodłowo-bukowy z ciekawym zespołem roślin i stanowiskiem cisów. Występuje też zbiorowisko olszyny karpackiej i jaworzyny górskiej oraz ponad 100 krzewów cisa. Cis pospolity (*Taxus baccata*, wbrew nazwie, nie jest w Polsce gatun-

kiem pospolitym, przeciwnie, jest najrzadszym z naszych rodzimych drzew iglastych. Od wieków był bowiem niezwykle cenionym surowcem ze względu na zalety swojego drewna.

Ozdobą bogatej flory są stanowiska rzadkich roślin, m.in. kłokoczki południowej, języcznika zwyczajnego, czosnku zwyczajnego. W typowej dla rezerwatu buczynie karpackiej zobaczyć można żywca gruczołowatego, kokorycz pustą czy zawilca gajowego. Pod szczytem Cergowej wypływa źródło, na którym wybudowano kapliczkę związaną z kultem św. Jana z Dukli. Występują tu także naturalne formy geologiczne (jaskinie, skalne wychodnie piaskowców krośnieńskich, zsuwy i obrywy).

Aby zwiedzić „Rezerwat Tysiąclecia” można przejść ścieżkę przyrodniczą „Do złotej studzienki”. Jest to trasa od skraju lasu do „Rezerwatu Tysiąclecia na Cergowej Górze” i dalej przez rezerwat do znanego miejsca kultu św. Jana – Złotej Studzienki. Foldery dotyczące ścieżki przyrodniczej „Do złotej studzienki” znajdują się w Informacji Turystycznej w Dukli.

Katarzyna Ciula

Absolwenci wykładowcami

27 kwietnia w Liceum Ogólnokształcącym w Dukli odbyła się sesja popularnonaukowa pt. „Dukielskie spotkania z medycyną”.

Wykładowcami na sesji byli absolwenci szkoły: dr nauk medycznych Maria Fornal, obecnie adiunkt Katedry Chorób Wewnętrznych i Gerontologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i dr nauk medycznych Stanisław Zieliński, specjalista chirurgii dziecięcej, st. Asystent Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie. Szersza informacja o sesji w numerze czerwcowym.

kbr



Licealiści z Dukli świętowali Dzień Ziemi

Uczniowie dukielskiego liceum „Imieniny Ziemi” świętowali na zajęciach terenowych 21 kwietnia 2009 r., przemierzając trasę od Rymanowa do Iwonicza Zdroju czerwonym szlakiem.

Piękna przyroda oraz wiosenne cuda natury, spotykane na trasie dostarczały wiele wrażeń zdrowotnych, a piękne krajobrazy doznały estetycznych.

Należy zwracać uwagę na otaczającą nas przyrodę, szukając w niej piękna, aby jeszcze bardziej pokochać naszą rodzimą ziemię. Zachwyt i podziw budziły piękne okazy drzew, różnorodność gatunków kwitnących roślin, potoki górskie, naturalne wodospady, bagienka, młaki, płynące w kałużach leśnych kumaki górskie i ich skrzek oraz uciekające przed nami jaszczurki. Kultura zachowania w lesie, umiejętność korzystania z mapy w terenie, rozpoznawanie gatunków roślin i grzybów, walory zdrowotne mikroklimatu oraz wody mineralne Rymanowa i Iwonicza były elementami edukacyjnymi Światowego Dnia Ziemi.

Maria Walczak biolog
Małgorzata Kusiak geograf



Czas na aktywność w gminie Dukla

Gmina Dukla, Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dukli realizują projekt pt. **"Czas na aktywność w gminie Dukla"**. Zadanie w 85% finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 - 2013, Priorytet VII - Promocja integracji społecznej, Działanie: 7.1 - Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji., Poddziałanie: 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej oraz w 15 % przez Gminę Dukla.

Celem projektu jest uaktywnienie zawodowe i społeczne 15 osób bezrobotnych korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, będących w wieku aktywności zawodowej tj. 18 - 64 lat, zamieszkających na terenie Gminy Dukla. W ramach działań projektowych uczestnicy zdobędą nowe kompetencje zawodowe - **"Catering - organizacja przyjęć okolicznościowych"** (10 kobiet) oraz **"Kierowców wózków z napędem silnikowym, w**

tym zasilanym gazem" (5 mężczyzn). Dodatkowo dla wszystkich uczestników projektu zorganizowany zostanie trening kompetencji społecznych, mający na celu przygotowanie uczestniczące osoby do radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych oraz warsztaty i konsultacje z doradcą zawodowym. Te ostatnie zajęcia prowadzi osoba, która, na co dzień udziela rad, jak skutecznie poszukiwać pracy. Uczestnictwo w zajęciach pozwoli kursantom nabyć praktyczne umiejętności przydatne szczególnie w trudnym okresie poszukiwania pracy. Tematyka zajęć obejmie przygotowanie dokumentów: CV, listu motywacyjnego, określenie predyspozycji zawodowych oraz praktyczne wskazania, jak skutecznie zaprezentować siebie oraz swoje umiejętności podczas rozmowy z pracodawcą. Uczestnicy projektu nie ponoszą żadnych kosztów finansowych.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie proszone są o kontakt z biurem projektu tj. Miejsko - Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Dukli w godz. 7,00 - 15,00.

Małgorzata Bielec
Kierownik M-GOPS

W REZERWACIE TYSIĄCLECIA na Górze Cergowej



Żywiec gruczołowaty

Fot. Katarzyna Ciula



Zawilec gajowy



Kokorycz pusta



Uczestnicy Turnieju Wiedzy o Dukli

Licealiści świętowali Dzień Ziemi



Przy Złotej Studzience
na Górze Cergowej



Rzeka Tabor w Rymanowie Zdroju

Pęd zarodnikonośny
skrzypu błotnego



FOTO-Ciekawostka



Czytelników Dukli.pl prosimy
o przysyłanie **ciekawostek
fotograficznych**. Każda
umieszczona ciekawostka zostanie
nagrodzona książką, którą autor
zdjęcia może odebrać w redakcji.

Redakcja

Prace konkursowe Iwla



Przygotowywali się od ubiegłego roku

Po raz kolejny uczniowie klas drugich Szkoły Podstawowej w Dukli uczestniczyli w **Turnieju Wiedzy o Dukli**. Konkurs poprzedzony był cyklem zajęć i wycieczek po mieście, które odbywały się w ramach lekcji wiedzy o regionie. 18 marca 2009 roku odbyły się eliminacje pisemne, w których wzięli udział wszyscy uczniowie klas drugich. 15 uczniów uczniów z największą ilością punktów przeszło do etapu finału. Odbył się on 30 marca 2009 roku.

Jury w składzie:

Stanisław Fornal – z-ca dyrektora ZSP w Dukli

Bogumiła Janczarska – nauczycielka SP w Dukli

Elżbieta Lega - nauczycielka SP w Dukli

Krystyna Jaracz - nauczycielka SP w Dukli

Krystyna Boczar-Różewicz – sp. ds. promocji gminy Dukla
przyznało w poszczególnych klasach miejsca:

kl. II a:

Kornel Sanocki – 1. miejsce

Dominika Gosztyła – 2.

Maja Pernal – 3.

Kinga Brulińska – wyróżnienie

Damian Szuba - wyróżnienie

kl. IIb

Kinga Jakiela – 1. miejsce

Daniel Patla – 2.

Krystian Głód – 3.

Natalia Bal – wyróżnienie

kl. IIc

Natalia Bendas – 1. miejsce

Karolina Szczurek- 2.

Kacper Krowicki – 3.

Natalia Ciura - wyróżnienie

Kinga Kuc - wyróżnienie

- W teście wzięło udział 68 uczniów,
a przygotowywali się oni do turnieju
już od ubiegłego roku – powiedziała
Bogumiła Janczarska, wychowawczy-
ni klasy IIa.

*Laureatom i wychowawczyniom
gratulujemy!*

kbr

Obcojęzyczny projekt wielkanocny

„Osterhäschen, komm zu mir, komm in unsern Garten! Bring uns Eier, zwei, drei, vier, laß uns nicht lange warten! Leg sie in das grüne Gras, lieber, guter Osterhas!“

Taki zwyczaj wielkanocny u naszych zachodnich sąsiadów wymaga, aby ukryć pisanki lub czekoladowe zajączki w mieszkaniu, bądź ogrodzie, a zadaniem dzieci jest ich znalezienie. Wielkanoc to nie tylko jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich, upamiętniających śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ale to także święta, z którymi związana jest największa ilość zwyczajów i tradycji. Jest to malowanie i święcenie jajek, dzielenie się jajkiem, śniadanie wielkanocne, wielki tydzień, śmigus-dyngus i wiele innych. W różnych częściach świata, regionu, celebrowane są jednak odmienne tradycje wielkanocne. Niektóre z nich możemy zobaczyć na obcojęzycznych projektach wielkanocnych, jakie opisali i przedstawili uczniowie w związku z konkursem zorganizowanym w szkole przez nauczycieli języków obcych. Prace, które jury oceniało w dwóch kategoriach wiekowych, wy-

konane zostały dowolną techniką, prezentowały zwyczaj wielkanocne w Polsce, Niemczech i Wielkiej Brytanii i zostały opisane w dwóch językach obcych: j. angielskim i j. niemieckim.

Spośród wszystkich uczestników zostali wyłonieni zwycięzcy, którzy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Gratulujemy !!!

Szkola Podstawowa

1. miejsce: K. Mącidym, A. Bożętka, I. Woźniak (kl. VI)

2. A. Janas, I. Szwał (kl. VI)

3. A. Bożętka, M. Bożętka (kl. VI) oraz A. Urbańska, K. Torbik, M. Szymko (kl.V)

Wyróżnienia: M. Bożętka, D. Nowak, J. Dubiel, T. Szwał, G. Moskal (kl. III)

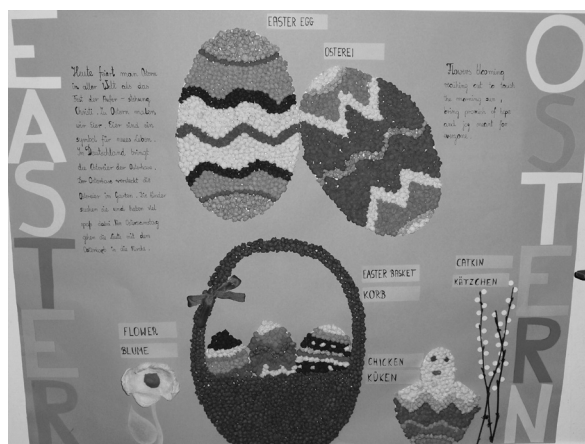
Gimnazjum:

1. miejsce: K. Czupińska (kl. I) oraz A. Pyter, K. Kasińska, J. Bożętka, M. Szymko (kl. III)

2. A. Jarema, K. Szwał, M. Moskal (kl. I)

3. I.Janas, P.Woźniak, K. Woźniak (kl. II)

Wyróżnienia: N. Fydryk, K. Szymańska (kl. II) oraz P.Gumienna, J. Urbańska (kl. II)



Mali artyści na wielkiej scenie!

Czy ktoś nas zauważy? Czy spełni się nasze marzenie?

Te pytania nurtowały dzieci, młodzież i o. Dobromiła, którzy przedstawiali w tym roku sztukę pt. „Człowieku XXI wieku, czy wierzysz, że Chrystus Zmartwychwstał?”.

Teraz po premierze, która miała miejsce w Trzcianie w Domu Ludowym 19 kwietnia 2009 r., możemy powiedzieć, że zostali zauważeni. W tym miejscu wypada ich wymienić oraz serdecznie im podziękować za przybycie, ponieważ dla nas to wielkie wyróżnienie, że na premierę przybyli:

Starosta Krośnieński – pan Jan Juszcak, radni powiatu krośnieńskiego: pan Krzysztof Zawada, pan Stanisław Józefczyk, pan Andrzej Szczurek



i inni pracownicy starostwa krośnieńskiego, burmistrz gminy Dukla – pan Marek Górak, sekretarz gminy Dukla – pan Mirosław Matyka, przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli – pan Zbigniew Ułasz, radna Rady Miejskiej w Dukli – pani Teresa Belcik i inni pracownicy gminy Dukla, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Dukli – pan Jerzy Pęczak wraz z gronem pedagogicznym, sołtys wsi Trzciana – pan Wiesław Belcik wraz z mieszkańcami.

Pragniemy Wszystkim gorąco podziękować za Wasze Wielkie Serce i wszelkie dobro jakie otrzymaliśmy. Niech Chrystus Zmartwychwstały udziela Wam hojnie Swego błogosławieństwa w pracy dla dobra naszej „Małej Ojczyzny”.

Pragnę w tym miejscu przytoczyć niektóre przypadkowe wypowiedzi usłyszane podczas opuszczania sali przez tych, którzy obejrzeli sztukę:



„To wyciskacz łez.” – pani Beata
„Ile miałam chusteczek, tyle zużyłam” – pani Zdzisława
„Za długo” – Maciej
„Warto było poświęcić ten czas” – pani Grażyna

To tylko parę wypowiedzi, które mogę przytoczyć, aby nie przedłużać tego artykułu. 26 kwietnia spektakl odbył się w Zawadce Rymanowskiej.

W imieniu swoim a także małych aktorów pragnę już teraz serdecznie zaprosić wszystkich na spektakl „Człowieku XXI wieku, czy wierzysz, że Chrystus Zmartwychwstał?”, który zostanie wystawiony:

3 maja 2009 r. o godz. 15 00 w sali o. Pio przy klasztorze Ojców Kapucynów w Krośnie,

10 maja 2009 r. o godz. 15 00 w Ośrodku Kultury w Dukli.

Zostało jeszcze jedno pytanie, które nadal nurtuje dzieci i młodzież oraz naszego proboszcza o. Dobromiła Godzika OFM: „Czy spełni się marzenie wyjazdu na pielgrzymkę do Rzymu?”. Wyjazd nasz jest bliski realizacji dzięki ludziom dobrej woli, którzy ofiarowali nam na ten cel ok. 30 tys. zł. Niestety po dzisiejszej rozmowie z naszym Proboszczem wiem że brakuje nam jeszcze 25 tys. zł. **Czy dojdzie do skutku wyjazd życia dla dzieci i młodzieży z parafii Trzciana – Zawadka Rymanowska?**

Paulina Mucha

Czytelnicy piszą

**Panowie Kierowcy
Dokąd tak pędzicie?
Wam chodzi o pośpiech
Przechodniom o życie!**

To prośba do panów kierowców, którzy z nadmierną szybkością jadą ulicą Mickiewicza w Dukli. Ulica jest wąska, ma kilka niebezpiecznych zakrętów. Były na niej wypadki, jeden nawet śmiertelny. Wystarczy spojrzeć na żywopłot państwa Ciulów jak często jest niszczone przez samochody i nowe ogrodzenie państwa Kuzarów. O powolniejszą jazdę proszą dzieci idące do szkoły, dzieci na wózkach, które mamusi wiozą do Pani doktor pediatry, panie, które śpieszą do domu z miasta z zakupami, by na czas ugotować dobry obiad dla domowników. Proszą też osoby starsze, które wracają wieczorem z kościoła.

Przy okazji należy wspomnieć, że po deszczu na tej ulicy tworzą się kałuże, dzięki którym niejeden przechodzień został ochlapany. Ale to już nie zawsze z winy kierowcy.

Napisano na prośbę pieszych, którzy SZEROKIEJ DROGI ŻYCZA

Niezlomny i Sprawiedliwy



Jest ich czworo wielkich. Irena Sendlerowa, Oskar Schindler, Raoul Wallenberg, Henryk Ślawik. Ratowali Żydów w czasie okupacji, narażali swoje życie, aby ratować cudze. Irena Sendlerowa była nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla, czyny Schindlera opiewał Spielberg w swoim filmie. Ślawik nie doczekał się takiej nobilitacji.

Węgry, wczesne lata czterdzieste zeszłego stulecia. Kraj nie jest jeszcze okupowany przez Niemców, ale życie nie jest tu łatwe. Panuje co prawda łagodny, ale jednak reżim. Groźba hitlerowskiej okupacji trwa. Na Węgry przeszło w trzydziestym dziewiątym wielu polskich żołnierzy po przegranej walce we własnym kraju. Jest dużo polskich uchodźców cywilnych, są Żydzi, którzy przedostali się tu w ucieczce przed niemieckim holokaustem. I tych Żydów, którzy przebywali tu właściwie nielegalnie i po kryjomu, trzeba było ratować. A zagrożenie stało się śmiertelne, kiedy w roku 1944 Niemcy wkroczyli na Węgry.

Poświęcił się temu **Henryk Ślawik**. Przedwojenny dziennikarz i wydawca z Górnego Śląska, który także nie będąc pewny swojego losu, umknął hitlerowcom na Węgry. Tu z miejsca stał

się, jako przedstawiciel Rządu RP na Wychodźstwie opiekunem dziesiątek tysięcy polskich wygnańców. Specjalną opieką otoczył Żydów polskiego pochodzenia, dla nich Niemcy przewidzieli jeden los – Auschwitz i jego komory gazowe.

Ślawik wspólnie ze swoim węgierskim przyjacielem i urzędowym partnerem, Józsefem Antallem zaczął działać. Wyrabiał Żydom polskie papiery i papiery aryjskie. Polscy duchowni, z inicjatywy Ślawika wystawiali im metryki chrztu, ratując przed niechybną śmiercią. W ten sposób Ślawik ocalił około pięciu tysięcy Żydów, lokując np. żydowskie dzieci w sierocińcu, który oficjalnie nosił nazwę ośrodka dla dzieci polskich oficerów.

Henryk Ślawik miał możliwość wyjechać legalnie nawet po wkroczeniu wojsk niemieckich na Węgry. On i jego rodzina mieli oficjalne paszporty szwajcarskie i spokojnie mogli opuścić niebezpieczne dla nich Węgry. Ślawik pozostał w kraju, uważał, że jego misja jeszcze nie do końca spełniona. Został aresztowany przez Niemców i zesłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie dokonał się jego los. Został zamordowany. Ratując innych, przesądził o swoim losie. Jesz-

cze w ostatnich dniach swojego życia ocalił Józsefa Antalla, biorąc na siebie wszystkie jego czyny. Bohater naszych czasów. Henryk Ślawik nie jest dziś tak znany jak Sendlerowa, Schindler czy Wallenberg. Ten ostatni, to szwedzki dyplomata, który także na Węgrzech, w tych samych również latach uratował przed śmiercią około dziesięciu tysięcy węgierskich Żydów. Wallenberg został prawdopodobnie zamordowany przez Sowietów.

Henryk Ślawik jest jednym z największych kilku tysięcy Polaków odznaczonych izraelskim medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Ma w Jerozolimie swoje drzewko. Niech ono zawsze pozostanie zielone.

O Henryku Ślawiku napisał dwie książki Grzegorz Łubczyk. Dziennikarz, pisarz, publicysta, przed paroma laty ambasador RP w Budapeszcie. Jego ostatnia książka, to „Henryk Ślawik. Wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów”

Panie Grzegorzu, skąd u Pana ta ślawikowa pasja, skąd tyle determinacji i pracy, aby przybliżyć Polakom i światu tę postać?

Po prostu będąc w misji dyplomatycznej na Węgrzech zainteresowałem się tym człowiekiem, jego postać i dokonania coraz bardziej mnie wciągały. W ten sposób powstało już kilka filmów o Ślawiku, moje dwie książki spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem. Miałem promocje w kilku miastach Polski, ostatnio w Krakowie. Działalność Ślawika przedstawiałem już w wielu krajach, w tym również w Ameryce. Miały moje książki także przychylne recenzje w wielu mediach krajowych i zagranicznych, w tym także w polonijnej prasie i w polskim radiu w Nowym Jorku.

Nie zarzekam się, że to już wszystko o Ślawiku. Tę postać trzeba mocno promować, ten człowiek jest co najmniej równy tamtej bohaterskiej trójce. Co mnie w Ślawiku jeszcze mocniej ujęło, to jego postawa pod koniec wojny, kiedy mogąc bezpiecznie wyjechać z Węgier pozostał w tym kraju, aby ratować ludzi.

(ri)

Amatorska Liga Siatkowi

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dukielszczyzny realizując program współpracy Urzędu Gminy z organizacjami pozarządowymi zaprasza do udziału w

1. Gminnym Turnieju Żeńskiej Piłki Siatkowej.

1. CEL

- promocja piłki siatkowej wśród dziewcząt
- popularyzacja zdrowej – sportowej rywalizacji
- aktywna forma spędzania czasu wolnego

2. Organizator

- Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dukielszczyzny,
- Ośrodek Kultury Dukla
- Zespół Szkół Publicznych w Jaśliskach.

3. Termin – 23 maja 2009 roku godzina 9.00

4. Miejsce - Zespół Szkół Publicznych w Jaśliskach

5. Kategoria – juniorki młodsze

6. Uczestnictwo

- Prawo udziału mają dziewczęta mieszkające i uczące się na terenie Gminy Dukla zorganizowane w drużynę,
- Każda ze szkół z Gminy Dukla może zgłosić do turnieju tylko jedną drużynę,
- Uczestniczki winne posiadać ubiór sportowy tj. sportowe koszulki, spodenki, oraz obuwie. W miarę możliwości prosimy o jednolite stroje dla

poszczególnych drużyn.

- Każda drużyna musi posiadać opiekuna, który zobligowany jest do posiadania oświadczenia od rodziców każdej zawodniczki wyrażającej zgodę na uczestnictwo w zawodach piłki siatkowej (wzór do pobrania u organizatora)

7. System rozgrywek

- Każdy z każdym lub w grupach w zależności od liczby zgłoszonych drużyn,
- Mecze rozgrywane będą do dwóch wygranych setów, do 25 pkt. W przypadku seta trzeciego decydującego do 15 pkt,
- Organizator zastrzega sobie prawo do możliwości rozstawienia dwóch drużyn
- Zawody odbywają się zgodnie z przepisami PZPS, sprawy sporne rozstrzyga sędzia główny
- Do kontaktów z sędziami i organizatorami upoważniony jest kapitan danej drużyny.

8. Zgłoszenia

- Zgłoszenia przyjmowane będą do 18 maja pisemnie, telefonicznie lub elektronicznie: 697605423, 600336354, 721960830. lenczykzen@wp.pl
- Opiekunowie drużyn w dniu rozpoczęcia turnieju przedstawiają organizatorowi imienną listę zawodniczek (wzór karty zgłoszenia do turnieju u organizatora)

9. Organizator zapewni

- Puchary i dyplomy
- Ciepły posiłek i napoje dla wszystkich uczestników
- Ubezpieczenie NW
- Sędziów

10. Postanowienia końcowe

- Organizator nie ponosi odpowiedzialności z tytułu kradzieży, zagubienia, uszkodzenia sprzętu i odzieży,
 - W sprawach rozgrywek można kontaktować się z przedstawicielami organizatora p. Zenon Leńczyk., Robert Rapała
 - Interpretacja niniejszego regulaminu należy wyłącznie do organizatora.
- Patronat medialny – Dukla.pl - DPS

Tenis w Łękach Dukielskich

4 kwietnia 2009 r. na hali ZSP w Łękach Dukielskich odbyły się gminne eliminacje do Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego. Wyniki przedstawia niżej zamieszczona tabela.

Rocznik 1996 i młodszy		
Miejsce	Dziewczyny	Chłopcy
I	Palcar Klaudia	Śliwiński Karol
II	Pietruś Paulina	Ryczak Kacper
III	Łajdanowicz Klaudia	Karnasiewicz Kamil
Rocznik 1993-1995		
I	Bogaczyk Klaudia	Szczepanik Sylwester
II	Głód Sylwia	Fornal Daniel
III	Inglot Katarzyna	Gac Tomasz
Rocznik 1990-1992		
I	Karpacińska Beata	Tarutin Adrian
II		Wierdak Paweł
III		Gac Bogdan
Rocznik 1989-1995		
I	Chłap Anna	Chłap Maciej
II	Matusik Agnieszka	Pernal Wacław
III		Śliwiński Paweł
Rocznik 1964 i starsi		
I		Dembiczak Jan
II		Śliwiński Henryk
Niepełnosprawni		
I	Turek Halina	Mańka Dariusz
II		Książkiewicz Wiesław

W Lubicy kocha się połowa miasteczka

*Opowieści galicyjskie w wydaniu Dariusza
Jabłońskiego*

„Wino truskawkowe” to adaptacja książki „Opowieści galicyjskie” Andrzeja Stasiuka. Film jest koprodukcją polsko-słowacką, znakomicie wyreżyserowany przez Dariusza Jabłońskiego z muzyką Michała Lorenca. Odtwórcami głównych ról są: Zuza Falowa, Jiri Machacek, Maciej Stuhr, Marian Dziędziel, Robert Więckiewicz.

Główny bohater Andrzej porzuca wielkomiejskie życie i przenosi się na galicyjską prowincję, aby tam odnaleźć wewnętrzny spokój i harmonię. Mała miejscowość, w której się znalazł, rządzi się swoimi niezmiennymi prawami. Komendant policji jest ciągle ten sam, mężczyźni spędzają wolny czas w knajpie nad kuflem piwa, a w niedzielę wszyscy idą na mszę. Jest też piękność, Słowaczka Lubica, w której kocha się pół miasteczka

W 2007 roku w lecie i późną jesienią film był kręcony na terenie naszej gminy. Film wchodzi do polskich kin 8 maja 2009 rok. Warto obejrzeć.

kbr

Sklep „MAG-POL”

Dukla, ul. Łąki 1

Poleca:

- meble na wymiar (pokojuowe i kuchenne)
- sprzęt AGD i RTV (z sieci AVANS)
- meble ogrodowe

Gospodarstwo Ogrodnicze „OLA”

Cergowa 222a

- kwiaty bakłonowe (możliwość zrobienia skrzynek i koszy), surfinia, pelargonja, dipladenia, bakopa i inne – 3 zł/szt.
- krzewy jagody kamczackiej od 15 zł/szt
- świerk srebrny od 15 zł/szt.

Tel. 013 433 08 32, 0606 782 467

OGŁOSZENIA

Uchwała Nr XXXII/185/09

Rady Miejskiej w Dukli

z dnia 26 marca 2009 r.

w sprawie wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego o zmianę nazwy urzędowej przysiółka

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz.1591 z późn. zm.) oraz art. 8 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (Dz.U. Nr 166, poz. 1612 z późn. zm.) - Rada Miejska w Dukli uchwala, co następuje:

§ 1

Wystąpić z wnioskiem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego w sprawie zmiany nazwy urzędowej przysiółka „Wyszkowskie” na „Myszkowskie”.

§ 2

Uzasadnienie zmiany stanowi załącznik do uchwały.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został **wykaz nieruchomości**, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, **przeznaczonych do dzierżawy**.

Wykaz obejmuje działki nr: 114 w Trzcianie; 2502 w Głojskach oraz części działek nr 89/2, 48/7, 6/58 w Dukli.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie **do dnia 21 maja 2009 r.** w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla.

Marek Górak
BURMISTRZ



Uchwała Nr XXXII/184/09 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 26 marca 2009 roku

w sprawie wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego o podział Gminy Dukla i utworzenie Gminy Jaślika.

Na podstawie art. 4b ust 1-3 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U z 2001r., Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) Rada Miejska w Dukli uchwala, co następuje:

§ 1

Wystąpić z wnioskiem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego, o podział Gminy Dukla i utworzenie Gminy Jaślika obejmującej obręb ewidencyjne:

1	Czeremcha	1 121,8926 ha
2	Daliowa	1 891,1348 ha
3	Jaślika	615,4166 ha
4	Lipowiec	1 338,3835 ha
5	Posada Jaślika	1 461,9678 ha
6	Szklary	879,1929 ha
7	Wola Niżna	1 417,7446 ha
8	Wola Wyżna	1 173,9975 ha
	Razem	9 899,7303 ha

2. Projektowana zmiana nie narusza granic sąsiednich gmin.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został **wykaz nieruchomości**, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, **przeznaczonych do sprzedaży**.

Wykaz obejmuje działkę nr 95 o pow. 0,26 ha, położoną w Równem.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm./ mogą składać wnioski o nabycie zbywanych nieruchomości w terminie **do dnia 8 czerwca 2009 r.** w Urzędzie Gminy Dukla pok.nr 6.

Szczegółowe informacje w sprawie w/w nieruchomości zamieszczone są na stronie internetowej www.dukla.pl.

Marek Górak
BURMISTRZ

Uchwała Nr XXXII/189/09 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 26 marca 2009r.

w sprawie zaopiniowania projektu Porozumienia Nr 2/ BUD/2009 pomiędzy Gminą Dukla, a Oddziałem w Rzeszowie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w sprawie **robót budowlanych związanych z dostosowaniem ciągu pieszego/rowerowego** do obowiązujących przepisów przy drodze krajowej nr 9 E-371 Radom – Barwinek w miejscowości Barwinek.

Na podstawie art.8 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U.z 2001r.Nr 142, poz. 1591 z późn.zm) Rada Miejska w Dukli uchwala, co następuje:

§ 1

1.Opiniuję pozytywnie projekt Porozumienia Nr 2/BUD/2009 pomiędzy Gminą Dukla, a Oddziałem w Rzeszowie Generalnej Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, w sprawie robót budowlanych związanych z dostosowaniem ciągu pieszego/rowerowego do obowiązujących przepisów przy drodze krajowej nr 9 E-371 Radom – Barwinek w lokalizacji:

- od km 283+641 do km 284+075 = 0,434 km str. drogi prawa

- od km 283+621 do km do km 283+667 = 0,046 km str. drogi lewa

zakres – łączna długość (w km) 0,480 km w miejscowości Barwinek.

2.Projekt porozumienia stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały zleca się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA NR XXXII/ 190 /2009 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 26 marca 2009 roku

w sprawie przystąpienia do realizacji projektu „Czas na aktywność w gminie Dukla”, złożonego w ramach, Działania 7.1, Poddziałania 7.1.1 Priorytetu VII Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt.15 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. nr 142 poz. 1591 z późn.zm.), art. 17 ust.2 pkt.4, art.110 ust.10 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. z 2008 r. Nr 115, poz.728 z późn.zm.) Rada Miejska w Dukli uchwala co następuje:

§1

Przystąpić do realizacji projektu systemowego „Czas na aktywność w gminie Dukla” złożony w ramach Priorytetu VII – Promocja integracji społecznej, Działania 7.1 - Rozwój i



➔ upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałania 7.1.1 – Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej - Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

§2

Projekt realizowany jest przez Miejsko – Gminy Ośrodek Pomocy Społecznej w Dukli.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Dukli.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

* * *

Załącznik

**do Uchwały Nr XXXII/ 190/09
Rady Miejskiej w Dukli
z dnia 26 marca 2009r.**

Streszczenie projektu systemowego
"Czas na aktywność w gminie Dukla"

Cele projektu

Celem ogólnym projektu jest uaktywnienie zawodowe i społeczne osób zamieszkających w gminie Dukla zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Cele szczegółowe:

- zdobycie wykształcenia lub podniesienie kluczowych kompetencji społecznych przez osoby zagrożone wykluczeniem społecznym,
- zwiększenie szans osobom wykluczonym do prawidłowego funkcjonowania na rynku pracy,
- zwiększenie aktywności osób bezrobotnych bądź zagrożonych wykluczeniem społecznym poprzez realizację kontraktów socjalnych,
- promowanie procesu integracji społecznej w społeczności lokalnej,

Cele projektu są zgodne z zapisami Priorytetu VII Programu Operacyjnego KAPITAŁ LUDZKI poddziałaniem 7.1.1. Ich realizacja prowadzi do rozwoju i upowszechniania aktywnych form integracji poprzez kontrakty socjalne, a w szczególności poprzez rozwój nowych form wsparcia indywidualnego i środowiskowego, umożliwiając integrację zawodową i społeczną osobom ze specyficznymi trudnościami na rynku pracy.

Cele projektu wpisują się w „Gminną Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2006-2013” (załącznik do uchwały Nr XLIV/267/05 z dnia 30 grudnia 2005r.) ponieważ zaplanowane w projekcie działania w ramach kontraktów socjalnych oraz przewidziane instrumenty aktywizacji zawodowej i społecznej zapewniają różnorodną formę wspierania i aktywizowania opisanej poniżej grupy docelowej.

Grupy docelowe

Projekt polega na aktywizacji osób bezrobotnych, zamieszkających w gminie Dukla, dotkniętych bezrobociem, korzysta-

jących ze świadczeń pomocy społecznej w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej i zagrożonych wykluczeniem społecznym. Kategoria osób objętych projektem jest zgodna z wytycznymi dotyczącymi kategorii beneficjentów SZOP POKL Priorytet VII, działanie 7.1, poddziałanie 7.1.1.

Uzasadnienie grupy docelowej

Związana z brakiem pomocy pogarszająca się sytuacja materialna rodzin wpływa niekorzystnie na ogólną kondycję psychofizyczną tych osób oraz powoduje narastające uzależnienia się od MGOPS. Brak perspektyw i utrwalaona bierność spychają te rodziny na margines życia społecznego, grożąc ostatecznym wykluczeniem społecznym. Są to rodziny w których poziom zagrożenia jest największy i wymaga podjęcia natychmiastowych środków zaradczych o wielokierunkowym charakterze.

Jak przeprowadzimy nabór uczestników?

Rekrutacja do projektu zostanie przeprowadzona przy udziale pracowników socjalnych, którzy mają dostęp do informacji na temat rodzin korzystających z pomocy MGOPS, kwalifikujących się do grupy osób objętych wsparciem w ramach projektu. Pierwszym etapem rekrutacji będzie promocja projektu. Wszystkie osoby spełniające kryteria formalne otrzymają ulotkę informacyjną. Informacja o projekcie (plakat) znajdzie się na tablicach informacyjnych w każdej miejscowości, oraz Urzędzie gminy Dukla, M-GOPS. W lokalnej prasie zamieszczony zostanie artykuł promocyjny. Na podstawie ankiety oraz wiedzy pracowników socjalnych przeprowadzona zostanie lista osób zakwalifikowanych – 15 osób oraz lista rezerwowa 5 osób. Rekrutacja nastąpi z zachowaniem równości szans, uwzględniając analizę problemów do rozwiązania

Proces rekrutacji jest przemyślany i właściwy ponieważ poprzez wgląd pracowników socjalnych w dokumentację, można ocenić sytuację życiową uczestników projektu, a na podstawie znajomości jego sytuacji i rozmowy z nim będzie można ocenić potrzebę i motywację do udziału w projekcie i chęć otrzymania wsparcia.

Jakie osiągniemy rezultaty projektu?

- pozyskanie do projektu 15 beneficjentów,
- realizacja 15 kontraktów socjalnych.

Projekt zakłada, że w ramach realizowanych działań wśród Beneficjentów Ostatecznych zostaną osiągnięte następujące rezultaty twarde:

- 15 osób ukończy kursy zawodowe,
- 15 osób ukończy warsztat kompetencji społecznych,
- 15 osób ukończy warsztat aktywności zawodowej,

Rezultaty miękkie będą dotyczyły:

- podniesienia poziomu aktywności i motywacji zawodowych u ok. 50% uczestników projektu
- podniesienia samooceny u co najmniej 60 % uczestników projektu,
- nabycia umiejętności poruszanie się po rynku pracy u przynajmniej 60 %

Czas realizacji projektu

Projekt będzie realizował Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dukli.

**Tanio wynajmę
mieszkanie w Barwinku
powierzchnia 70 m²
kontakt: tel. 609 939 572**

Nauka jazdy kat. B

Ryszard Chrobaczyński
Wykłady i zapisy w każdy czwartek
po godz. 17.00
w budynku Szkoły Podstawowej
w Dukli, sala nr 14
Kontakt: tel. 508 125 835



FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9, tel. 0609130387, 0134330387

Handel:

- farby, lakiery, kleje, tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki:
płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane,
markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

Centrum Szkoleń i Tłumaczeń „ELG”
ul. Trakt Węgierski 13/38, Dukla

Tłumacz przysięgły j. niemieckiego
tel. 0609610065

- tłumaczenia, szkolenia,
- korepetycje z j. niemieckiego i angielskiego

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam: firm, osób prywatnych itp.
Aktualny cennik reklam:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6-ciu m-cy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6-ciu m-cy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	200	60	500	150
1/2 A-4	100	30	250	70
1/4 A-4	50	20	125	50
1/8 A-4	25	15	75	30
1/16 A-4	15	10	50	15

- ↓ Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.
- ↓ Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Zapraszamy do oddania głosu na stronę internetową
www.dukla.pl

Dziękujemy!

Solidna osoba podejmie się prac porządkowych.
tel. kontaktowy: 669 423 253



Miód spadziowy to nasz najlepszy produkt

Wizyta w pasiece ekologicznej Państwa Bałonów

Pan Krzysztof Bałon to człowiek z wielką pasją pszczelarską. Obecnie wraz z żoną Martą prowadzą w Niżnej Łące pasiekę ekologiczną. Pan Krzysztof wszystko wie o pszczołach, pani Marta ma także dużą wiedzę z tego zakresu, zajmuje się dystrybucją i marketingiem wytwarzanych produktów. Pan Krzysztof ukończył jedyne w Polsce Technikum Pszczelarskie w Pszczelej Woli z wynikiem celującym. 11 letnia córka Paulina jest młodszym mistrzem pszczelarskim. Tylko pogratulować.

Skąd taka niecodzienna pasja pszczelarska?

Zawsze pomagałem ojcu przy pszczołach, stąd zrodziła się moja pasja. Od 22 lat prowadzę pasiekę, która przejąłem po nim. Pszczelarstwo jest naszym sposobem na życie, pasja stała się moim drugim zawodem.

Ktoś kiedyś powiedział, jeżeli będziesz robił to co lubisz to nigdy nie będziesz pracował.

Tak, to prawda robię właśnie to co lubię i nie czuję, że pracuję. W sezonie wiosenno-letnim zwykle w pszczelarstwie pracuje się

od rana do wieczora, ale praca daje mi satysfakcję i nie męczy mnie. Jest to również efekt pozytywnego oddziaływania środowiska ula na organizm człowieka. W zimie jest trochę więcej czasu na odpoczynek.

Pasiekę prowadzi Pan razem z żoną?

Tak, żona zajmuje się między innymi marketingiem miodów i innych produktów pszczelich.

Proszę opowiedzieć o swojej pasiece.

Posiadamy 200 rodzin pszczelich rozlokowanych w pięciu miejscach. W tej chwili w Niżnej Łące jest 45 rodzin. Są one tutaj do momentu przekwitania drzew owocowych i mniszka lekarskiego, później pasieka wyjeżdża do lasu. W lasach na Dukielszczyźnie i w okolicach Bóbrki są pozostałe 4 stanowiska. Są one podzielone z tego względu, aby pszczołom nie zabrakło pożytku. Najlepiej utrzymywać 30-40 rodzin na jednym miejscu, wtedy zapewniamy im odpowiednią bazę pożytkową.

Ile w jednym ulu jest pszczół?

W jednym ulu pszczół jest dużo, ale ich ilość uzależniona jest od sezonu, w okresie wchodzenia w zimowulę w rodzinie pszczelej jest około 10-15 tys. pszczół. W sezonie letnim może być ich nawet 50 tys.

Proszę wyjaśnić przeciętnemu zjadaczowi miodu, co to oznacza, że pana pasieka jest ekologiczna?

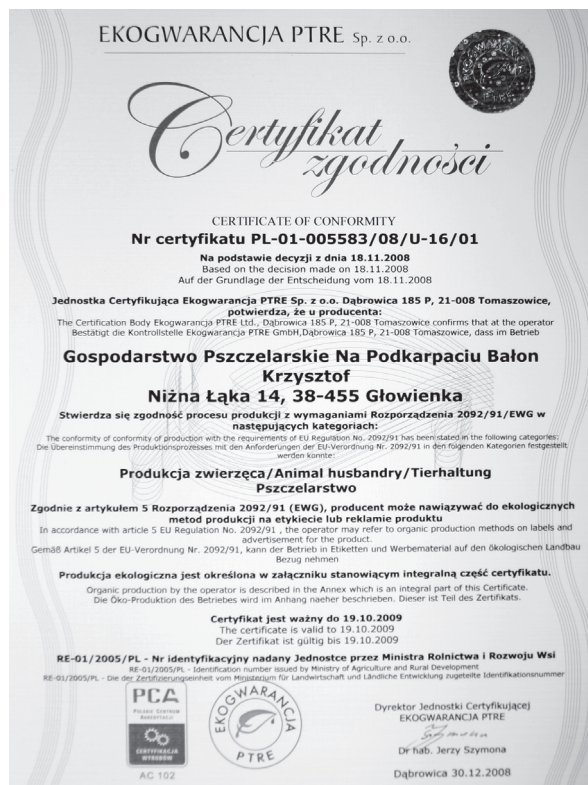
Jesteśmy po dwuletnim okresie przejściowym i nasza pasieka ma certyfikat pasieki ekologicznej. Już przeszło 2 i pół roku temu zgłosiliśmy się do jednostki certyfikującej. Oznacza to, że pasieka spełnia podstawowe wymogi: musi być położona w miejscu w pobliżu którego nie ma żadnego przemysłu np. fabryk, spalarni, a także przynajmniej w odległości 3 km od pasieki nie ma głównych dróg, które spalinami trują środowisko. Jeśli pasieka znajduje się w lesie to jest potrzebne corocznie zaświadczenie z nadleśnictwa, że w miejscu gdzie posadowiona jest pasieka nie było oprysków chemicznych lasu. W samej pasiece proces przejścia gospodarki pszczelarskiej konwencjonalnej na ekologiczną trwa właśnie 2 lata, po to aby wyeliminować wszystko to co znajdowało się w ulu do tej pory. Ze względu na różne choroby pszczół, a głównie warrozę, która od wielu lat dotyka pszczelarstwo stosowaliśmy różne leki, głównie chemię, która skażała środowisko ula. Substancje chemiczne stosowane do leczenia warrozy i innych chorób odkładają się w wosku, a stamtąd przenikają do miodu. My jako gospodarstwo ekologiczne możemy stosować i stosujemy tylko leki ekologiczne na bazie produktów nie skażających środowiska ula. W naszej pasiece mamy już wosk i ramki wolne od chemii.

Ile w Polsce jest jednostek certyfikujących i kto nadał waszej pasiece certyfikat?

Obecnie w Polsce jest wiele jednostek certyfikujących, nas certyfikuje Ekogwarancja z Lublina. To oznacza, że ma ona nadzór nad naszą pasieką.

Jakie produkty produkuje Wasza pasieka?

Głównym naszym produktem jest miód spadziowy, to nasz najlepszy podkarpacki produkt. Badania prowadzone co roku dowodzą, że podkarpacki miód z drzew iglastych ma najwyższą aktywność enzymów i zawartość mikroelementów. Moja wypowiedź oparta jest na badaniach Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Puławach p. prof. Heleny Rybak – Chmielewskiej. Nasz związek współpracuje z Instytutem i co roku otrzymujemy takie informacje. Jest to bardzo wartościowy produkt i dlatego powinniśmy też dbać o lasy jodłowe, bez nich bowiem nie będzie miodu spadziowego. Poza miodami spadziowymi produkujemy miody kwiatowe np. miód mniszkowy- majowy, później miód lipowy. W lasach pozyskujemy jeszcze miód ze spadzi liściastej występującej na klonach i ➔



➔ *jaworach, bardzo specyficzny i smaczny oraz miód leśny. Oprócz tego pozyskuje miód rzepakowy i gryczany.*

Czy poza miodami macie jakieś produkty?

W ubiegłym roku we współpracy z Wojewódzkim Związkiem Pszczelarskim w Rzeszowie wprowadziliśmy nowy produkt miód z pyłkiem kwiatowym i pierzgą w miodzie. Te dwa produkty były badane w Instytucie w Puławach i otrzymały dobrą ocenę.

Co to za miód z pyłkiem kwiatowym i co to jest pierzga?

To miód powstały z połączenia pyłku kwiatowego z miodem. Produkt ten to kopalnia aminokwasów, mikroelementów, witamin (B, C, D, E, PP i K) oraz cukrów (glukoza i fruktoza). Zawiera także enzymy i kwasy organiczne.

Pierzga nazywana bywa naturalnym antybiotykiem, gdyż pszczoły wzbogacają ją inhibinami: naturalnymi substancjami hamującymi rozwój drożdży, pleśni oraz bakterii. Człowiek może wykorzystać pierzgę, pyłek by odżywiać i wzmocnić cały organizm.

Czy miód, pierzgę, pyłek stosujemy jako lekarstwo?

Jeśli ktoś się przezięb i stosuje miód jako lekarstwo to oczywiście miód nie zaszkodzi i przyspieszy leczenie. Miód, pierzga, pyłek to nie lekarstwa, należy je stosować cały rok, a one wzmacniają nasz organizm, nasz układ odpornościowy i wtedy nie chorujemy, jesteśmy bardziej odporni na różne choroby, jesteśmy bardziej żywotni.

Na co powinni zwracać uwagę pszczelarze?

W obecnej dobie mamy leki ekologiczne do zwalczania warrozy i pszczelarze powinni je stosować, aby eliminować przenikanie do miodu i wosku niekorzystnych substancji z leków zawierających chemię. Chodzi o to, aby pszczelarze oferowali miód najwyższej jakości, bo tylko wówczas kupujący wybiorą nasze miody, a nie np. chińskie czy mieszanki miodów z UE i spoza UE.

A na co powinni zwracać uwagę kupujący miód?

Ważne jest miejsce, w której znajduje się pasieka, ponieważ miód ma właściwości lecznicze. Hamuje rozwój bakterii, przyspiesza gojenie ran, wzmacnia organizm i poprawia metabolizm, skutecznie łagodzi stany zapalne gardła.. Hasło „Dobre bo podkarpackie” jest w odniesieniu do miody godne polecenia. Kupujmy miody z nasze-

go terenu, gdyż one są najlepsze. Potwierdzają to badania.

W niektórych krajach jest tak, że rolnicy płacą pszczelarzom za zapylanie ich upraw np. plantacji rzepaku.

Tak, pszczoła jest ważnym zapylnicem, szacuje się że około 70 % roślin zapylnych jest przez nie. Bez pszczół nie byłoby owoców, pomidorów, rzepaku i innych płodów rolnych owadopylnych. Dlatego też rolnicy powinni zwracać uwagę na czas oprysku i nie podtruwać pszczół. Brak pszczół będzie miał wpływ na mniejsze plony.

Czy praca pszczelarza jest łatwa, czy trudna i kiedy jest najwięcej pracy w pasiece?

Jest trudna, pasiek dużych, produkcyjnych w Polsce jest niewiele. Wiele jest pasiek małych, pokrywających własne potrzeby właścicieli i ich rodzin. Nie ma jasnych reguł prawnych w pszczelarstwie, o wiele łatwiej jest być pszczelarzem już nawet na Słowacji, nie mówię o krajach takich jak Austria, czy Niemcy, gdzie ułatwienia dla pszczelarzy są znaczne.

Najwięcej pracy w pasiece jest w maju-czerwcu, kiedy pszczoły są w najlepszej kondycji. Należy wtedy odchować młode matki, a także likwidować nastroje rojowe, żeby nam pszczoły nie uciekały, robimy wtedy odkłady. Dużo pracy jest także wtedy, kiedy jest miodobranie, ale na to cieszy się każdy pszczelarz. Praca w pszczelarstwie jest bardzo czasochłonna. W gospodarce pasiecznej jest tak, że jeśli nie użyjemy z jednej rodziny pszczoły przynajmniej 20 kg miodu, to jesteśmy poniżej opłacalności ekonomicznej, bowiem koszty utrzymania pasieki są bardzo duże, szczególnie pasieki ekologiczne.

Gdzie Pana produkty można kupić, oprócz pasieki?

W sklepach ze zdrową żywnością: w Dukli w sklepie „U Zdżicha” i w sieci sklepów „Altantik”, w Krośnie sklepach sieci „S” i w „Sezamku” na Naftowej.

Kiedy najlepiej założyć pasiekę?

Wtedy kiedy pszczoły są stosunkowo młode, w połowie maja wzrasta ich liczba i następuje naturalny podział, czyli rójka. Korzystniejszym dla pszczelarza sposobem założenia nowej rodziny pszczoły jest wykonanie odkładów lub pakietów, które mamy także w swojej ofercie.

Czy ma Pan już następcę?

Mam trzy córki, wszystkie pomagają w pasiece i wyrastają w ducha szacunku do takiego pięknego stworzenia jak pszczoła, które jest symbolem pracowitości. Nie darmo mówi się „pracowity jak pszczoła”.

Co będzie to czas pokaże.

Dziękuję Panu bardzo za rozmowę i życzę dobrych pożytków i dobrej zimy.

Rozmawiała: Krystyna Boczar-Rózewicz



Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie

ogłasza nabór na rok szkolny
2009/2010 do

Technikum dla młodzieży
w zawodach:
**TECHNIK
CYFROWYCH
PROCESÓW
GRAFICZNYCH
TECHNIK
EKONOMISTA**

z możliwością kontynuacji nauki
w Szkole Policealnej

GIMNAZJALISTO ZAPRASZAMY!!!

ul. Czajkowskiego 49
<http://zespol.cku.krosno.pl>
e-mail: zespol@cku.krosno.pl
tel. (013)43-688-21

Kącik łowiecki

W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



Motto:

Kapelusz z piórkiem:

Chwyć dziewczynę za kolanko

I wstawaj bracie na polowanko.

Nim słońce wszędzie i dzień nastanie

Kłaniaj się kniejom na powitanie.

Kapelusz z piórkiem, torba i pas

Zielony mundur to strój jest nasz.

Kapelusz z piórkiem to symbol nasz

Wszędzie go spotkasz pole czy las.

Cd. w następnym artykule.

Drodzy czytelnicy kącika łowieckiego pragnę poświęcić kilka artykułów na temat „Przesądów myśliwskich”.

„Nie godzi się żadnych zabobonów do myślistwa zażywać jako to fuzją zamówić, zamówioną wodą w krzcielnicy przepuszczać na pewnych miejscach, jako to pod figurą, szrut, kule lać, bo się do tego czart implikuje”. Tak pisał w 1745 roku Benedykt Chmielowski. Zalecenia te nie na wiele się zdały- myśliwskie zabobony i przesady przetrwały do dziś. Mimo, że mamy wiek XXI istnieją one nadal w dobie komputerów i podróży kosmicznych i czynią myśliwskiego żywota o wiele barwniejszym.

Skąd się bierze ów fenomen kulturowania przesądów przez skądinąd nowoczesnych i oświeconych myśliwych? Rodowód zabobonów i przesądów myśliwskich związanych z polowaniem (które przecież mimo wszystkich zmian i przeobrażeń w swej istocie pozostało niezmiennie) sięga początków ludzkości.

Pierwotny myśliwy stykający się z tajemniczą i dziką przyrodą, pełen leku przed nieznanym, wierzył nieodparcie w moc sił nadprzyrodzonych. Trudno się więc dziwić, że chcąc je sobie zjednać, odprawiał różne czary i gusta, obwieszał się zwierzęcymi amuletami, wierzył w moc różnych ziół. Wszystkie te zabiegi miały przynosić szczęście w łowach. Amuletami pierwotnego myśliwego były różne części upolowanych zwierząt tj. pazury rysia chroniące przed wszelkimi czarami, grandle jelenia, kawałki rogu (z którego wykonywano naszyjniki) czy też stanowiące szczególnie poszukiwany amulet-chrzastka z serca jelenia, mająca kształt krzyża. Obyczaj ten przetrwał przez wieki, a na cześć św. Huberta nazwano ową chrzastkę kostką św. Huberta. – Cd. w następnym numerze DUKLI.

Jak pisałem w poprzednich wydaniach, pragnę w dalszym ciągu poświęcić kilka słów na temat: Kto nas zna?

Badania instytutu „Pentar” na temat stosunku Polaków do myśliwych są zaskakujące. Na przykład istnieje u nas przekonanie o niechętnym nastawieniu polskiej wsi, a szczególnie rolników do łowiectwa. Uważam, że na naszym terenie jest zupełnie inaczej, a dzieje się tak dlatego, że wiele czasu poświęcamy na pracę z młodzieżą, co daje pozytywne efekty. Mówimy o naszej działalności na spotkaniach z rolnikami jak i na spotkaniach z młodzieżą w szkołach. Przez ostatnie lata szkoły nawiązywały ściśle

kontakty z Kołem Łowieckim. Zajmowały się gromadzeniem karmy, uczestniczyły w konkursach, a w zamian otrzymywały nagrody fundowane przez Zarząd Koła. Jestem bardzo zdziwiony sytuacją zaistniałą w tym mijającym sezonie 2008/09, gdzie do konkursu przystąpiła tylko jedna szkoła tj. LO w Dukli wraz z opiekunką kol. Marią Walczak. Młodzież tej szkoły uatrakcyjniła swoimi występami mszę św. Hubertowską na Pustelni św. Jana oraz aktywnie uczestniczyła w gromadzeniu i wynoszeniu karmy dla zwierzyny w okresie zimowym pod opieką kol. F. Krówki i ST. Lisa.

Uważam, że i w tym roku Zarząd wynagrodzi prace młodzieży co będzie bodźcem do dalszej współpracy.

Nastała wreszcie wiosna, a z nią dobre warunki dla zwierzyny w naszych obwodach. Wymagany jest zatem spokój w lasach. Winien być zakaz jazdy motocyklami po drogach leśnych i tzw. Kładami, wystrasza to bowiem zwierzynę ze swoich ostoi.

Miesiąc maj jest czasem podsumowania działalności za rok gospodarczy 2008/09 co zostanie poddane do ogólnej dyskusji podczas Walnego Zgromadzenia, które odbędzie się

17 maja 2009 roku z obszernym porządkiem obrad, którego program otrzymali wszyscy koledzy myśliwi.

Równocześnie pragnę poinformować, że w dniu 26 kwietnia 2009 odbyło się masowe wynoszenie soli lizawkowej dla zwierzyny płowej w miejsce wskazane przez łowczego Koła kol. H. Bilskiego, który w sposób właściwy gospodaruje w naszych łowiskach. Dotyczy to nie tylko soli ale i uprawy poletek łowieckich.

Nowy rok gospodarczy 2009/10 będzie okresem końca kadencji obecnego Zarządu i nastąpi wybór nowego, nie oznacza to jednak, że muszą zaistnieć zmiany.

Życzę wszystkim kolegom miłego wypoczynku i dużo zdrowia.

Na wesoło:

Mistrz w pchnięciu kulą, były myśliwy mówi do trenera:

- Dziś muszę pokazać klasę. Na trybunie siedzi moja teściowa.

- Eee! Nie dorzucisz...

Sędzia na rozprawie rozwodowej wniesionej przez myśliwego:

- Postanowiłem przyznać pańskiej żonie 2 tys. zł miesięcznie

Myśliwy odpowiada:

- Świetnie Wysoki Sądzie! Ja też od czasu do czasu dorzucę jej kilka złotych od siebie

Fryderyk Krówka
Członek Koła Łowieckiego
„Rogacz” w Dukli



Foto S. Lis: Przygotowanie do wynoszenia soli lizawkowej

Euro-regionalne Targi Turystyczne Karpaty

W dniach 17-19 kwietnia tego roku w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza odbyły się Euro-regionalne Targi Turystyczne Karpaty.

Organizatorem targów była Podkarpacka Izba Gospodarcza oraz Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego oraz Stowarzyszeniem Przewodników Beskidzkich „Karpaty”. Celem targów była przede wszystkim promocja turystyczna województwa podkarpackiego oraz innych regionów Karpat.

Wśród wystawców obecni byli również tour-operatorzy, gestorzy bazy noclegowej i gastronomicznej oraz inne podmioty gospodarcze czy organizacje trzeciego sektora, zainteresowane rozwojem turystyki, a także goście z zagranicy: Ukrainy, Czech czy Słowacji.



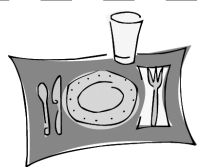
Targi miały na celu zaprezentować oferty turystyczne w regionie. Podczas targów goście mieli zarówno okazję do obejrzenia eksponatów i wystaw, poprobowania regionalnych potraw i win (Festiwal Kuchni Karpackiej), jak i obejrzenia wirtualnych prezentacji przedstawianych na każdym stoisku, czy spotkania się z karpackimi zbójnikami. By oferta mogła lepiej dotrzeć do odbiorców, na sali widowiskowej odbywały się bardziej szczegółowe wykłady, prezentacje i konferencje. Wszystkiemu towarzyszyły występy zespołów muzycznych z krajów Euroregionu Karpackiego. Dla zainteresowanych dostępna jest prezentacja targów on-line, w polskiej i angielskiej wersji językowej, znajdująca się na specjalnej stronie internetowej imprezy, która zawiera liczne prezentacje i oferty poszczególnych wystawców. Na targach zorganizowany również został konkurs na najlepsze stoisko. Wylosowane zostały również nagrody dla zwiedzających, którzy brali udział w głosowaniu.

Podkarpaccy właściciele pensjonatów, hoteli i ośrodków wczasowych chcą wykorzystać kryzys i zarobić na nim. Ich promocja na targach miała zachęcić Polaków do odwiedzania Bieszczad. Zachętą mają być nie tylko niskie ceny, ale także podkarpacka kuchnia, biesiady przy ognisku czy spotkania z ludźmi, którzy bardzo dobrze znają Bieszczady.

Katarzyna Janocha

Foto: Albert Oszejka

www.krosnocity.pl



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji takich przepisów.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu

2009 roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11

lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

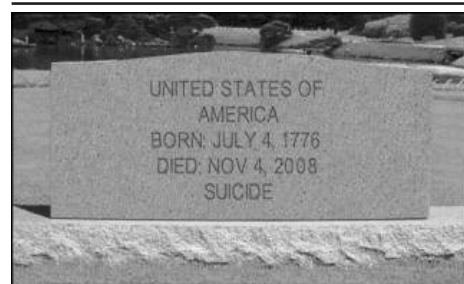
Zupa wiejska

przepis przekazała Rozalia Wojnarska mieszkanka Iwli

3 marchewki
1 pietruszka 1 duży seler
1/4 małej główki kapusty
10 małych ziemniaków
1/2 szkl. pokrojonej fasolki szparagowej
1/2 szkl. groszku zielonego
1/2 szkl. bobu
1 łyż. masła lub skwarek ze słoniny
1 szkl. śmietany, maślanki lub mleka
1 liść laurowy, 2 ziarna ziela angielskiego
sól, pieprz ziołowy, 2,5 litra wody

Zagotować wodę, dodać sól, oczyszczone i pokrojone w kostkę warzywa, liść laurowy oraz ziele angielskie. gdy warzywa będą miękkie, omaścić zupę masłem lub skwarekami. Zagęścić zupę mąką połączona ze śmietaną, maślanką lub mlekiem. Zagotować i doprawić do smaku. Posypać natką pietruszki lub koperkiem.

Zupa jest najsmaczniejsza z młodych warzyw, a jej wartość odżywcza będzie wysoka, gdy warzyw nie rozgotujemy. Wskazane jest również, zagęszczać zupę niewielką ilością maki połączonej z zimną wodą. Śmietanę, maślankę lub mleko dodać po zahartowaniu na witaminowo- czyli po dodaniu tych składników już nie gotować.



Bez komentarza

